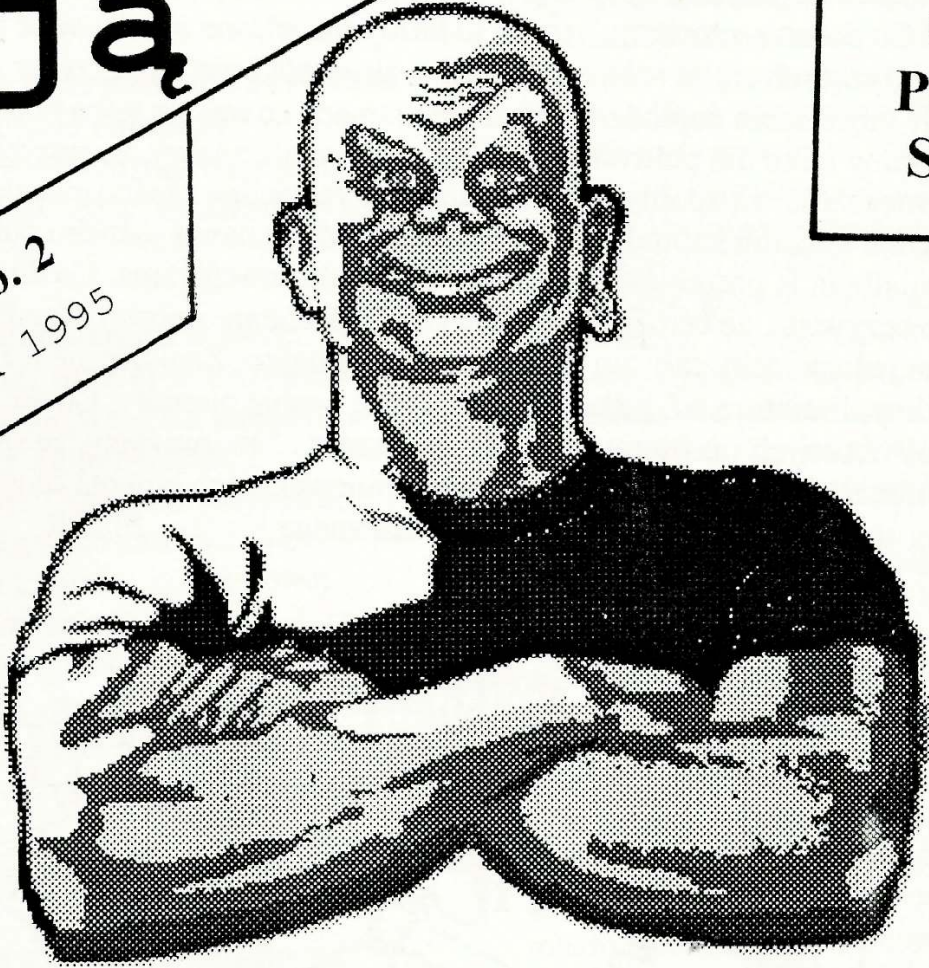


Przepraszam czy tu bija ?

no. 2
WIOSNA 1995

ZIN dla
miłośników
muzycznych
dźwięków
OI!
Punk
Ska



THE OPPRESSED

THE PRIDE



2
TONE



D I S T O R T I O N

KlaSse
Kliminale

GAROTO?
Podre?

SECTION 5

REZYSTENCJA

Siemanko. Niezmiernie się cieszę, że udało nam się wydać drugi numer, a pierwszy do którego podeszliśmy poważnie "Przepraszam czy tu biją?". Jeżeli zdobędzie on jakiegokolwiek zainteresowanie postaramy się by następne numery były nieco lepsze, zdaje sobie jednak sprawę, że muzyka OI! czy Ska nie jest zbyt popularna w naszym kraju, a tradycyjny (od strony muzycznej) punk został wyparty przez formy mające więcej wspólnego z metalem, grunge etc... Część materiałów jest przedrukowana z zachodnich zinów, co z pewnością jest żerowaniem na czyjejs pracy, ale bierzemy pod uwagę, że skinziny docierają do niewielu osób w Polsce a w dodatku nieznanomość języków obcych jest u nas powszechna, tak więc czujemy się rozgrzeszeni. Co do prezentowanych treści to każdy ma własne opinie, więc pewnie będzie trochę gryzących się ze sobą artykułków, ale dopóki nie wybierzemy sobie fùhrrera to każdy może sobie napłodzić na naszych łamach co mu się tylko podoba. Wyjątek stawiamy tylko dla politycznej propagandy, co nie znaczy, że wszyscy z nas (choć chyba większość) są apolityczni. Ja mam dość radykalne i jednoznaczne poglądy na temat systemu kapitalistycznego, ale nie widzę nawet jednego powodu, dla którego miałbym je prezentować na łamach subkulturowego zina. Co do strony muzycznej to oczywiste, że będzie to głównie OI!, Ska (stare i nowe) oraz Punk, nie chciałbym jednak, żeby cały zin był poświęcony muzyce. Znajdzie się też chyba miejsce na filmy, literaturę s-f, piłkę nożną czy inne wesołe pierduły. Co do nazistów i poświęconych im fragmentów "Przepraszam..." to uważamy, że są wspaniałym materiałem do obróbki śmiechowo-kpinowej, a ich głupota długo będzie nam dostarczać pomysłów na rysunki. Smacznego! PITER



Cały ten numer jest dedykowany Guli, który tyle czasu zanudzał się w szpitalu po zranieniu nożem przez śmierzdiela z celtkiem. Miło będzie gdy w nasze szeregi powróci wreszcie jedyny prawdziwy chuligan.

SECTION 5

SECTION 5 to jedna z najbardziej popularnych grup OI ! ostatnich lat. wywiad pochodzi z belgijskiego skinzina "Pure Impact".

- Ostatnio nie było wiele o was slychać ? Co porabialiście chłopaki ?

- Zasadniczo pieprzyliśmy wszystko. Wszyscy byliśmy zajęci chodzeniem do pracy, knajpy itp...

- Czy przed koncertami w Belgii graliście gdzieś indziej w Europie ? Czy podobalo się wam na koncertach i co planujecie na przyszłość ?

- Mieliśmy kilka ofert, ale jedynymi, którzy coś zorganizowali byli *Lion Connection* z Lyonu w południowej Francji i oczywiście załoga *Live & Loud* z Belgii. Co do przyszłości to chcemy trochę bardziej popracować, szczególnie u siebie w U.K., gdzie wydaje się być trochę za spokojnie (aż do naszych koncertów !).

- Jak się czujecie grając znowu dla Live & Loud ?

- To cholerna robota, ale ktoś musi ją odwalić. Byłem na ich dwóch imprezach, raz z *Section 5*, a raz z *Close Shave*. Obydwie były dobrze przygotowane i mam nadzieje, że każdy się dobrze bawił. My napewno tak !!!

- Macie dwa kawalki na skladance "British OI ! - Working Class Anthems". Czy jesteście zadowoleni z rozwijania się kapeli od strony muzycznej ?

- Przypuszczam, że zawsze można coś udoskonalić, ale w tej chwili jesteśmy zupełnie zadowoleni z tego co jest.

- Na waszym ostatnim singlu deklarujecie "*Nie jesteśmy naziolami, nie jesteśmy komuchami i nigdy nie będziemy*". Dlaczego zajeliście teraz taką postawę, czy spotkaliście się z jakimiś reakcjami na to ?

- Zajęliśmy taką postawę teraz !? Robimy to kurwa od lat. A akcentujemy to po prostu ze względu na tę masę bzdur, pogłosek i pieprzonych kłamstw wychodzących głównie ze strony lewicowych organizacji i komuchów (*Searchlight* i *Time Out*). To mnie wkurza kiedy ludzie, których znamy od lat zaczynają w to wierzyć. To czego się oni boja to prawda. Wszystko co staramy się powiedzieć to to, że nie możesz wierzyć ludziom, którzy robia życie z polityki. Czy oni chcą zrobić świat lepszym, czy też po prostu chcą osiągnąć niezłe zyski na twój koszt ? Co do reakcji, nie znam ich, bo jak powiedziałem wcześniej, ludzie boją się prawdy. Więc tak długo jak ci onaniści istnieją będziemy szczęśliwi odplacając im pięknym za nadobne.

- Czy macie w planach nagranie jakichś płyt i w jakiej wytwórni ?

- Pracujemy nad longiem i singlem dla Hammer Rec. Postęp jest bardzo powolny, głównie ze względu na to, że mamy zobowiązania w robocie, ale oni są bardzo cierpliwi i mamy nadzieję, że wkrótce wszystko będzie gotowe.

- Coś na koniec.

- Nie jesteśmy homoseksualistami i nie licząc Tosha jesteśmy wolni od chorób, więc jeśli jesteście młodymi paniami odczuwającymi potrzebę skorzystania z naszego seksualnego serwisu to nawet nie wahajcie się pytać. Nas interesuje tylko czy macie pomiędzy 6 a 60 lat i preferujemy raczej te, które jeszcze oddychają.

THE OPPRESSED

Na pytania odpowiadał wokalista
grupy - Roddy Moreno

THANX RODDY !!!

1.P.C.T.B.-Czy możesz przedstawić historię Oppressed i Section 20 ?

Oppressed-The Oppressed zostało założone w kwietniu 1981. Pierwszy skład stanowiło po prostu czterech skinheadów z Cardiff, którzy lubili muzykę OI ! i postanowili ją grać dla siebie. Ja i mój brat Dom dołączyliśmy do grupy pod koniec 1981 i to był ten drugi skład kapeli w którym nagraliśmy kawałek *White Flag* na czwartą część albumu *OI ! OI ! That's Yer Lot* . Pod koniec 1982 wziąłem się za śpiewanie i razem z Lee, który właśnie dołączył do mnie, Doma i Ducky'ego nagraliśmy *OI ! The Tape* , *Never Say Die* EP , *The Victims / Work Together* singiel i nasz debiutancki album *OI ! OI ! Music* . Po rozpadzie grupy w 1984 nasz kumpel Juan wspomógł nas grając na perkusji w nagraniu trzech coverów na pierwszą stronę LP *Fatal Blow* , na drugiej stronie znalazło się stare demo pierwszego składu.

W 1994 jai moi bracia Dom i Adrian (który nie grał wcześniej z nami) wskrzesiliśmy grupę by nagrać epkę *Anti-fascist OI!* . Chcieliśmy dać scenie OI ! kopa w dupę ponieważ widzieliśmy co apatia zrobiła w latach osiemdziesiątych.. Tony i wytwórnia One Step Records zaproponowali nam zrobienie albumu, więc nagraliśmy *We Can Do Anything* CD (covery Sham, 4 Skins, Rejects i Last Resort). Większość starego materiału jest ponownie wydana na kompaktach i to wspaniale, że ludzie wciąż nas słuchają.

Section 20 było punkową grupą w której grałem pod koniec lat siedemdziesiątych. Nazwa bandu pochodziła od oskarżenia za napad, które ciążyło nademną. Zostałem skazany na 3 lata więzienia i to był koniec Section 20.

Przed Oppressed ja i Dom graliśmy w innej grupie OI ! nazywającej się *Insanity Squad*

2.P.-W Europie muzyka OI ! staje się coraz bardziej popularna. Wspaniale brytyjskie grupy jak Business, Cock Sparrer, Oppressed czy Red Alert reaktywowały się ale słyszeliśmy, że są bardziej popularne za granicą niż w U.K.

Czy to prawda ? Co jest tego przyczyną ?

O.-Niestety to prawda. Scena OI ! w Brytanii jest bardzo mała. Myślę, że to przez tych nazi-onanistów, którzy odstręczają ludzi. Natomiast reszta świata to zupełnie inna historia-OI! jest silniejszy niż kiedykolwiek wcześniej.

KONTAKT :

Roddy Moreno
3 Machen Street, Grangetown
Cardiff CF 1 7 NT.S.
Wales
U.K.

3.P.-Co było przyczyną reaktywowania Oppressed ?

O.-Po prostu chęć nagrania epki *Anty-faszystowski OI !*. Ale teraz myślimy, że nagramy również następne płyty.

4.P.-Czy mieliście jakieś koncerty po reaktywowaniu się ?

O.-Nie. Jestem już za stary na to wszystko. Zrobimy jeden jedyny koncert w Cardiff dla naszej starej załogi. Ale tylko dla zabawy.

5.P.-A.C.A.B.-prawdopodobnie każdy skin miał kiedyś problemy z gliniarzami i prawem. Czy możesz opowiedzieć o okolicznościach twojego aresztowania ?

O.-Ja i trzech moich kumpli dostaliśmy po 3 lata każdy za bijatykę ze studentami w centrum miasta. To nie było za mądre. Byliśmy pijani i popisywaliśmy się. Zostałem zwolniony warunkowo po odsiedzeniu jednego roku.

6.P.-Jesteście legendą muzyki OI !- czy utrzymujecie kontakty z innymi grupami OI ! Jakiej muzyki słuchasz obecnie ?

O.-Nie powiedziałbym, że jestem legendą. To raczej było szczęście. Po prostu przyłączyłem się do właściwej grupy we właściwym czasie a Oppressed wówczas się wybił. Nigdy nie mogliśmy dobrze poznać innych grup ponieważ większość czasu spędzaliśmy w Cardiff, a gdy nawet wyjeżdżaliśmy by gdzieś zagrać to kończyło się na kilku piwach z inną kapelą i powrotem do domu. Wszystko czego słucham obecnie to soul z lat sześćdziesiątych, ska, rock-steady i skinhead reggae.

7.P.-Co myślisz o takich walijskich grupach punk jak Partisans czy Disorder ?

O.-Tak naprawdę to nigdy ich nie słuchałem. Jedyną walijską grupą na którą miałem czas było Society's Rejects.

8.P.-Czy punx i antyfaszystowscy skini są w Cardiff zjednoczeni ?

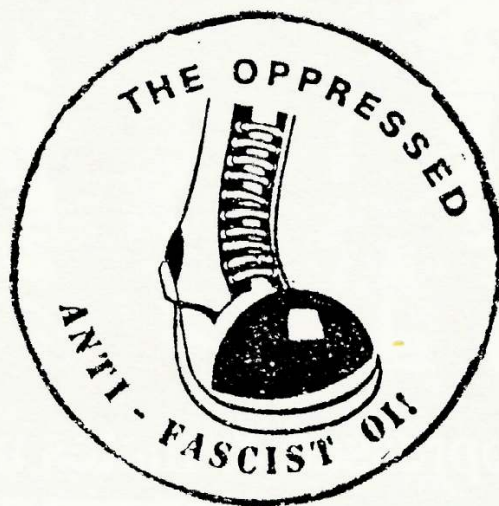
O.-Nie mamy problemu z faszystami w Cardiff i nie zostało zbyt wielu skinów.

9.P.-Co myślisz o takich grupach jak:

-Redskins, Red London

-Combat 84, Condamned 84

O.-Podstępni politycy. Pierdolić komunizm, pierdolić faszizm ! Niech żyje duch 69-tego !!!



10.P.-Czy lubisz futbol ? Giggs jest najlepszym graczem w UK ale reprezentacja Walii nie gra ostatnio zbyt dobrze.

O.-Na punkcie futbolu jestem chory jak jakaś świnia. Całe życie kibicowałem Cardiff City a oni cały czas grali dziadowsko. Z reprezentacją Walii jest tak samo, oni zawsze dostawali w najważniejszych spotkaniach (*skąd my to znamy-red.*). Po za tym odkąd usunięto tarasy z miejscami stojącymi (*zajmowane przez najzagorzalszych fanów najczęściej z klasy robotycznej-red.*) i wstawiono na ich miejsce plastikowe krzeselka futbol nie jest już tym samym.



The Oppressed & mates after the recordings. July '94

11.P.-Czy miałeś problemy z nazistami a powodu twojego poparcia dla S.H.A.R.P. ?

O.-Wszystkie te problemy to dwa listy i jeden telefon od tchórzy, którzy nawet bali się podać swoich imion. Tak jak powiedziałem Cardiff jest miastem wielokulturowym i faszyci musieli się pochować.

12.P.-Kto jest twoim ulubionym pisarzem ?

O.-Nie czytam za wiele, ale gdy byłem w więzieniu przeczytałem książkę science-fiction Normana Spinrada *Człowiek w dżungli* i to była najlepsza książka w moim życiu.

13.P.-Czy 13 jest dla ciebie pechowa ?

O.-Nie, nie jestem przesądny.

14.P.-Czy chciałbyś powiedzieć coś na koniec polskim skinheadom ?

O.-Zawsze pamiętajcie, że nasza kultura jest naszą historią. Nigdy nie pozwólcie faszynom zepsuć tego co zbudowaliśmy przez ostatnie 26 lat. Skinhead narodził się jako mieszanka kultur brytyjskiej i jamajskiej klasy robotniczej lat sześćdziesiątych. Jesteśmy u podstawy dumy klasy robotniczej. Dla wszystkich prawdziwych skinów, punków i herberts w Polsce mówię - Badźcie solidarni wobec siebie, siła należy do nas !!!

SUBSTITUTE (SUBSTYTUT)

Urodziłeś się z żółtą bruzdą poniżej swoich pleców
I atakujesz tych, którzy są niewinni
Jesteś prostytutką dla nazisty
Jesteś używany w jego wielkim planie
A kiedy on już weźmie wszystko co masz
Zostaniesz postawiony pod ścianą i rozstrzelany
Substytut, to jest fakt
Spójrz dobrze przez swoją Union Jack
Spójrz dobrze przez nienawiść, którą wykrzykujesz
Substytut, bez żadnego kłamstwa
Myślisz, że razem wyglądacie naprawdę dobrze
Ale ta wasza polityka nie jest już za mądra
Jesteś prostytutką dla nazi kurwy
Najemnikiem w faszystowskiej wojnie
A jeśli nawet oni osiągną sukces
Ty będziesz pierwszym, któremu upuszczą krwi

NAZI NIGHTMARE (NAZISTOWSKI KOSZMAR)

Siedzą w knajpie ze swoją rasistowską nienawiścią na pokaz
Próbują wyliczyć kogo będą nienawidzić dzisiaj
Ale niech lepiej mają się na baczności, przyjdziemy po nich
pewnego dnia
Zniszczmy nazistowski koszmar (x 4)
Teraz są na zewnątrz na ulicach, są pełni nienawiści
Zatrzymajmy ich teraz, wiesz, że jutro będzie za późno
Zatrzymajmy ich teraz, zakończmy tę faszystowską nienawiść

Lepiej żebyś zrozumiał, że nie obchodzi ich to co robią
Oni wchodzą przez drzwi, przychodzą po ciebie i po mnie
Przechodzą przez drzwi, ale teraz wiemy już co należy robić



7



THE OPPRESSED

Oi! Oi! Music!

B.N.P. (YOU'RE FULL OF SHIT)

B.N.P. (JESTEŚCIE PEŁNI GÓWNA)

Nie będę biegł w waszym wyścigu nienawiści
Bo wiem, że wciskacie gówno będące fałszem
Faszysto taki jak z Ku-Klux-Klan
Czy nie wiesz, że zajmujesz złe stanowisko
B.N.P. (x 4)

Jesteście pełni gówna
Nie chcemy waszych gównianych bzdur
Słyszałem to wszystko już wcześniej
Nie chcę oglądać żadnych nazistowskich gnoi
Kreących się koło moich drzwi

Nie potrzebujemy rasistowskiej nienawiści
Nie chcemy faszystowskiego państwa
Ani nazi gnoi
Bonehead, bonehead - precz ,precz, precz !!!

Jak chcecie to zrobić ? Przepowiadać i rządzić
Nikt nie zagłosuje na faszystowskiego głupka
Gdzie się schowacie gdy wasz czas dobiegnie końca
Powiesić tych bastardów, a usłyszycie jak wiwatujemy

NAZI SKINHEAD

Widzisz go jak idzie po ulicy
Nazistowskie glany ma na nogach
Ubrany na czarno od stóp po głowę
Czy jest podejrzany, nie, nie, nie
Nazi skinhead - wynocha
Nazi skinhead - idź precz i zdychaj
Widzisz go jak maszeruje po mieście
Wygląda jak nazi klaun
Jest duchem z minionych lat
Czy jest S.H.A.R.P. nie, nie, nie



1.P.C.T.B. - Kiedy się zeszliście i w jakim składzie gracie obecnie ?

Szczepan - Pierwszy skład liczył 5 osób, było to w styczniu '93. Grupa powstała po to by zagrać dwa utwory na koncercie w jednym z sosnowieckich liceów, potem zawiesiliśmy działalność na rok. W styczniu '94 zagraliśmy dla Owsiaka, z poprzedniego składu pozostał tylko sax alt i ja (wcześniej grałem na perkusji). Nasz skład zmieniał się co chwile, w międzyczasie zmarł Garczek - nasz wokalista. Dzisiaj Skankan tworzy dziesięć osób, które nie mają zamiaru zamienić swej grupy na żadną inną :

1. Jarek (lat 30) - sax tenor
2. Wojciech (22) - sax alt
3. Szczepan (24) - trąbka, puzon,
2 wokalista
4. Krakus (21) - trąbka
5. Remik (21) - git. prow.
6. Binkwa (20) - git. rytm.
7. Tomek (21) - git. bass.
8. Tiger (24) - wokalista
9. Stecyk (20) - bębny
10. D.J. Fifi (29) - conga

Od siebie dodam, że skompletowanie takiego składu po raz wtóry byłoby niemożliwe i jestem dumny z tego, że właśnie mnie się to udało.

2.P - Pierwszy występ...

Sz - Po pierwszym koncercie (styczeń '93 - LO Staszica w Sosnowcu) poszliśmy z naszymi przyjaciółmi alkoholizować się, jednym z pamiętnych akcentów imprezy był fakt picia okowity ze swojego instrumentu (saxa) przez Wojciecha. W LO

W imieniu kapeli na pytania odpowiadał Szczepan za co składamy mu serdeczne THANK

daliśmy taki czad, że szczyzny zamieniały się w alkohol, mieliśmy dwa numery : *Too Much Pressure* Selectera oraz nasz *Nie przejmuj się*. Wszyscy bawili się świetnie i musieliśmy dwa razy grać to samo na bis. Niestety szkoła w której mieliśmy próby zakazała nam korzystać z lokalu z uwagi na burdy pijackie jakie miały miejsce na próbach. Brak sprzętu i lokalu zmusił nas do zawieszenia działalności.

3.P - Słyszałem, że nagraliście dwa dema : *Rhythm'n'SKA* oraz *Rare* ? Czy może nagraliście coś więcej ?

Sz. - W naszym dorobku znajdują się cztery numery na demo : *Loki-Toki*, *Skankan Mobil*, *Dixieland* i *James Brown* + intro. Utwory te nagraliśmy wyłącznie dla siebie, ale puszczał je Owsiak w



Brumie, nasze lokalne radia *Rezonans* i *Top*, podobno także krakowski *RMF*, ale ja tego nie słyszałem. Muszę cię zmarwić, ale nie nagraliśmy nigdy demówki *Rare*. 18 kwietnia wchodzimy do profesjonalnego studia aby nagrać materiał na

kasetę i być może CD, konsekwencją tego będzie teledysk, ale nie chciałbym zapełniać.

4.P. - Inspiracje muzyczne, czy jakaś grupa miała na was wpływ ?

Sz. - Gramy trzy kawałki **Specials**, lubimy **Madness**, **The Beat**, **Selecter** a moim faworytem jest ostatnio **Ventylator** ze Szwecji (chyba). Muzyka której słuchamy zmienia się z dnia na dzień, co mam nadzieję słyhać na naszych koncertach. Nie chcemy być kapelą monotonna, nie chcemy grać pod publikę, robimy to co lubimy i jeśli uda się nam zarobić jakieś śmieszne pieniądze to będzie git, bo Jareckie wyganiają nas do pracy, a jak wiadomo : do roboty chodzą MŁOTY !!!

5.P. - Czego słuchacie ?

Sz. - Ci w kapeli powyżej 21 lat czego chcą, a ci młodszy mamy i taty.

6.P. - Czy w zespole są skinheads ?

Sz. - Przykro mi, skinheadów w naszej kapeli nie ma. Nie uważamy aby muzyka, którą gramy była zarezerwowana dla jakiegoś konkretnego ugrupowania czy sekty. Na naszych koncertach bawią się skinheads, punks, rasta i rzadko wynikają z tego jakieś animozje. Wyglądać jak skinhead, a czuć się skinem to dwie różne sprawy - nieprawdaż ?

7.P. - Jak wygląda sytuacja skins w Sosnowcu, czy są jeszcze jakieś kapele poza waszą ?

Sz. - O sytuację skins w Sosnowcu będziesz musiał zapytać samych skinów, ja się NIE ZNAM. Poza nami gra jeszcze kapelka reggae **Jah Squad**, hard-coreowy **Frontside** mieszający hc z rapem, poza tym sami długowłosi grający lawinę dźwięków + napierdalator music.

8.P. - Co robicie poza granicami ?

Sz. - Przeważnie robimy imprezy w lokalu, w którym gramy i testujemy nasze nowe wielbicielki (mamy niezłą kanapkę)

9.P. - Czy lubicie piłkę nożną ?

Ulubiona drużyna.

Sz. - Od wielu lat kibicujemy drużynie Polski, ale jak do tej pory chłopaki nie mogą się sprężyć i mistrzostwa Europy odbędą się bez nich, a my znowu będziemy zmuszeni wybierać sobie faworytów z drużyn uczestniczących.

10.P. - Plany na przyszłość, LP, koncerty?

Sz. - 15.IV 95 gramy w bilard-pubie *Szpak* na ulicy Szpaków w Sosnowcu razem z reggalowcami **Dread Lion** z Knuruwa. Będzie to nasz ostatni koncert, nie będziemy grać nigdzie gdyż 18 IV wchodzimy do studia.

11.P. - Coś na koniec...

Sz. - Pozdrawiamy wszystkich, którym nasza muzyka wpadła w ucho, tych, którzy jeszcze się do niej nie przekonali zapraszam na koncert, lub do posłuchania naszej demówki z przymrużeniem oka. Kapele grające ska w Polsce prosimy piszcie do nas, przesyłajcie swoje produkty, my zrewanżujemy się tym samym, być może zagramy jakiś koncertik razem ?

NARAZICHO !!!!!!!!!!!

Szczepan



Na scenie zespół Skankan

Foto Jacek Sieczkowski

PO OCZACH

Ja nie wiem, ale chyba przemysł filmowy na całym świecie jest zdominowany przez byłych hipisów. Jeśli zostanie nakrecony film pozytywnie wyrażający się o jakiejś subkulturze to możemy być pewni, że jego bohaterowie będą przypominać wyglądem Che Guevarrę tylko przebranego w koraliki, babskie spodnie i niekoniecznie domytego. Jeżeli natomiast na ekranie pojawi się skin albo punk to napewno ze zbrodniczym zamiarem łamania kodeksu karnego czy przynajmniej dokonania czynów niemoralnych.

Z punkiem pół biedy bo przypisano mu rolę świrusa ery komputerowej, który zamiast zająć się kilobajtami daje sobie w szyję albo w żyłę i rozrabia po ulicach ciemną nocą bez żadnego wyszczególnionego celu (*Nikita*, początek *Terminatora*, *Pragnienie Śmierci 2*). Natomiast skinhead nie. On nie jest taki jak punk, to znaczący w mordę jeszcze mocniej i częściej ale za to przynajmniej wiadomo dlaczego. A dlatego, że właśnie przeczytał broszurkę niewydanego malarza Adolfa "Moja Walka" i przejęty zapisanymi w niej mądrościami zmienia świat. Na bielszy. Przy okazji dokonuje sadystycznych aktów przemocy na kolorowych, pedałach, narkomanach, prostytutkach i każdym kto mu nie podpasuje. Ma do tego grupę koleżków i raszpłowatą panięnkę a my mamy już scenariusz 2 amerykańskich filmów o wielce oryginalnych tytułach "Skini" i "Skinheads".

W pierwszym chłopaki kasują kolejno Żyda, Murzyna, znowu Murzyna, Białasa i przez resztę filmu ganiają białych małolatów w tym jedną dziewczuszkę w celu konsumpcji seksual-

nej. Jeżdżą przy tym busem z nasprężowanym a w kółeczku, swastyką i sex pistols, słuchają metalu i ogólnie mówiąc sprawiają wrażenie jełopów. Na koniec oczywiście (z Hitlerem też tak było) zbierają wpierdol połączony z odejściem w zaświaty, ale udaje im się jeszcze zaciukać weterana 2 wojny, który źle się wyrażał o faszystach.

Drugi film opowiada o "skinach" (przebranych według najnowszej mody grunge) terroryzujących miejscowe środowisko ciot, dziwek, bezdomnych, narkotników i murzyniaków. Leją hołotę aż miło ale w końcu ich przeciwnicy jednoczą się i kasują "skinów". Koniec filmu. Chętnych do stracenia czasu i pieniędzy odsyłam do wypożyczalni video.

Włoska kinematografia nie pozostała amerykańskiej dłużna i też sobie strzeliła filmik "Skinheads" (Polonia 1). No, ale jak to makaroniarze zaszerwowali danie zupełnie już niestrawne. Tym razem bohaterem jest młodzieniec dopiero wchodzący w środowisko nazi-skinów, a ma do tego pannę Somalijkę, która jest niezłą laską więc mu trochę szkoda. Nazi-skins (to jedyne co dobre w tym filmie, że tak się ich nazywa, a nie skinheads) noszą kowbojki, skórzane kapoty i tańczą z ogolonymi na głowę kobietopodobnymi stworami przy muzyce techno i takiej ilości swastyk, że sam Mussolini by dostał oczopląsu. Film ciągnie się jak spaghetti, ale kończy przezabawnie. Młodzieniec chciał podwędzić Somalijce kapuchę, oklepał ją przy tym zdrowo więc ta mu ożeniła kosę.

Zdarzają się też filmy nieco lepsze jak australijski "Romper Stomper" gdzie pojawia się nawet muzyka Oi!, akcja jest niezła-konflikt nazi-skins kontra wykupujący ich ulubioną

knajpę wietnamcy + watek miłosny gratis ale schemat pozostaje ten sam. Najpierw naziole klepią kogoś by na koniec dostać od niego w pierdol. No cóż, podziwiać trzeba jednak chłopaków bo popierdalają twardo w romper stompers (glanach) a w Australii jest zajebiście gorąco.

Kolejny film to paradokumentalny "Made In Britain" o młodym nazi-skinie buntowniku, który dostał się w szpony brytyjskiego systemu karnego. Zgrabnie zrobiony, nie powiem. Tym razem nazizm bohatera występuje w kontekście bardziej punkowym będąc prowokacją i rodzajem agresji wobec społeczeństwa mieszczańskiego, a nie typową faszystowską ideologią. Podobnie jest w "Młodych, czarnych, zbuntowanych" gdzie pojawiający się nazi-skini wyglądają jak skini, a film

pokazuje prawdziwą sytuację z Anglii Thatcher gdy sfrustrowana, bezrobotna młodzież klasy robotniczej często poddawała się wpływom nazistowskiej bądź trockistowskiej propagandy traktując to jako bunt przeciw przesranej rzeczywistości. Żaden z tych filmów nie zagłębia się jednak w naprawdę w kulturę skinhead, klimat biednych robotniczych dzielnic, źródła funkcjonowania wśród skinów nacjonalistycznych idei i to, że przychodzą one z zewnątrz przynoszone przez agitatorów z "normalnej" części społeczeństwa, a nie powstają wewnątrz ruchu. Porusz ten problem film-sztuka "Oi! for England", ale nie sądzę by został pokazany w państwowej telewizji, zbyt kłóci się z wymodelowanym przez media wizerunkiem skina faszysty.

PITER



REZYSTENCJA

W imieniu zespołu na pytania odpowiadał ich przyjaciel Bogdan z *Carry On OI!*

1.P.C.T.B.-Czy możesz w skrócie przedstawić historię Rezystencji ?

B.-Zespół Rezystencja powstał w 1994 roku w Ustroniu. W składzie znaleźli się : Jerzy - git. , voc. Jarek - perkusja , na razie nie ma basisty.

2.P.-Czym zajmujecie się poza graniem w kapeli ?

B.-Wszyscy pracujemy oprócz Jerzego, który studiuje.

3.P.-Czy dawaliście już koncerty ?

B.-Nie, czekamy na oferty.

4.P.-Ulubione kapele...

B.-Jest ich bardzo dużo, ale napewno z gatunku Punk 77, Second Wave Of Punk oraz OI!

5.P.-Czy sądzisz, że polscy skins z klasy robotniczej powinni kupować bardzo drogie ciuchy z zachodnich skin-shopów, czy też raczej tworzyć własny styl ubierania ?

B.-Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, bo większość polskich "skins" wywodzi się z inteligencji. Apropos, czy ty wiesz gdzie w Polsce można kupić Stapressy czy też Bena Shermana ? Chyba z tymi skin-shopami trochę przesadzasz (*chodziło mi o sprzedaż wysyłkową z zagranicy-P*).

6.P.-Czy macie problemy z gliniarzami ?

B.-Nie ma problemów z gliniarzami jeśli się ich nie szuka. Kibice napewno je mają. Chyba pamiętasz zabicie fana Pogoni przez kibiców Cracovii ?

7.P.-Komu kibicujecie ?

B.-Nie jesteśmy kibicami piłkarskimi i nie kibicujemy żadnemu polskiemu klubowi. Ja osobiście jestem sympatykiem West Ham United.

9.P.-Co sądzicie o kapelach typu Konkwista, Legion czy Sztorm ?

B.-To chyba czołówka na scenie "skins" w Polsce. Nie ma się co oszukiwać, muzyka OI! ma marne szanse by zaistnieć w tym kraju, chyba jeszcze do tego nie dorośliśmy.

10.P.-Jaka jest wasza opinia o :

-nazi skins : jest ich trochę w Polsce, ale to chyba moda, która szybko przeminie

-red skins : nie spotkałem się z czymś takim

-s.h.a.r.p. : czy to jest jakiś nowy odłam wśród skins ?

-punx : około połowa z nich jest bardzo nietolerancyjna i chyba nie bardzo wiedzą o co im chodzi. Poza tym dużo jest skrajnie politycznych hardcoreowców, którzy zaliczają się do nurtu Dirty Punk (kapele crassowe) oraz Nowy Jork (dzieciaki z bogatych przedmieść udające rebeliantów za pieniądze swoich rodziców). Punk w Polsce jest nieporozumieniem.

10.P.-Czy lubicie SKA ? Czy słuchacie polskich kapel ska jak Moon Hop, Faza czy Ska'n'kan ?

B.-Ja osobiście lubię muzykę SKA, ale nie wszystko (Mark Foggo, Bad Manners, Mr. Review, Judge Dread...).

Nie słuchamy polskich grup SKA.

REZYSTENCJA



nic nie
zatrzyma nas

Rezystencja - "Nie zatrzyma nas nic" tape
Bardzo przyzwoicie zgrany OI ! / Punk bez żadnych
nacjonalistycznych odchyłów ze starannie wydaną
wkładką (grafika zaczerpnięta ze *Skinhead Bible*).
Szkoda, że grupa marnuje się użyczając swoich
nagrań na składanki ze skrajnie prawicowymi
kapelami.



11.P.-Czy w Krakowie są jakieś skin-
panny ?

B.-O ile wiem to zjawisko "Renee" jest
mało znane w Polsce. Kiedyś we
Wrocławiu było parę, nawet nieźle się
prezentowały (z tego co słyszeliśmy to
Renee należą raczej do prawicowego
odłamu skins, a nam chodziło po prostu o
skinhead girls - P).

12.P.-Coś na zakończenie...

B.-Dzięki za wywiad i życzę powodzenia
w wydawaniu zina.

KEEP THE FAITH

Bogdan

SYSTEM

Jedni biedniejszą a drudzy się bogacą
Ci drudzy mają wszystko a ci pierwsi za to płacą
Minimum egzystencji, pozory wolności
Alkohol, telewizja uspią twoje złości
System kontroluje cię
Nie możesz mu ulec, obudź się !
Alkohol zubożętnia, pozwala ci żyć
Za chwilę zapomnisz, że nie masz nic
Abyś nie myślał i nie zastanawiał się
Przepij wyplątę i nie buntuj się

Imperium kłamstwa za murami hipokryzji
Ten wymarzony świat jest tylko w telewizji
Zatruwa twój umysł byś nie zniechęcał się
Oglądaj z uporem a może doczekasz się

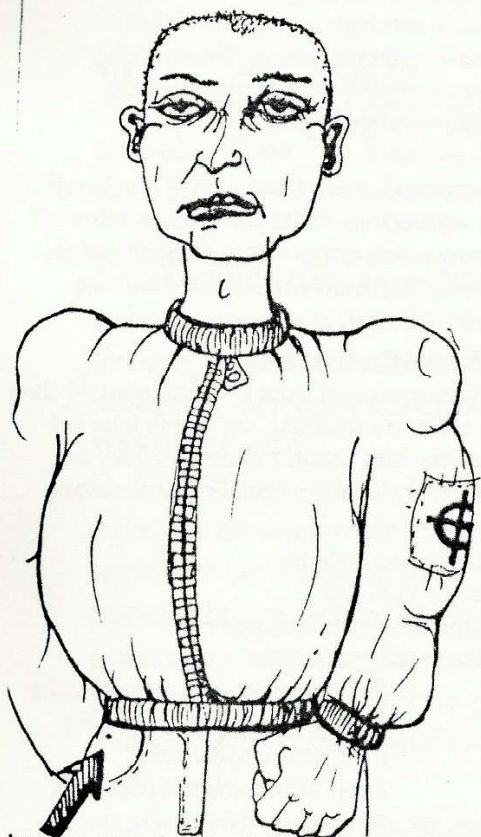
WŁADCA ŚWIATA

Wszystko ma swą cenę i wszystko kupić chce
Nie jeden się sprzedał, czy ciebie kupi też
Wszystko taki może, z nikim nie liczy się
Przeszkody usunie pieniądze, przed niczym
nie cofnie się
Stoi ponad prawem
Prawo kupił też
Kupił wolność i sumienie
Nie chowaj ręki, bierz
Ile kosztujesz, podaj swoją cenę
Ile kosztujesz, nie ociągaj się
Ile kosztuje bycie sobą
Zabij sumienie i nie pomyśl się
Licząc na jakiś ochłap idzie za nim tłum
Zrobią wszystko czego chce, przecież to ich król
Pieniądz rządzi światem, pieniądz to jest bóg
Z bogiem nikt nie wygrał, daremny twój trud
Wielu chciało walczyć
Nikt nie ostał się
Ciebie także kupi
Czy tego chcesz czy nie

HISTORIA OPARTA
NA FAKTACH
AUTENTY-
CZNYCH!



PEWNEGO DNIA NA ZEBRANIU....



HELMUTOWI TAK BARDZO PODOBAŁO
SIĘ W PARTII, ŻE POSTANOWIŁ
UCIEC Z DOMU I ZAMIESZKAĆ W PPN...





CAŁKIEM
INTELIĞENTNA
I IDEOWA
Z NIEJ
DZIENCZYNA..

SZNTUNBANFIRERZE
KLEMENSIE,
SZYBCIEJ, BO
MY TEŻ CZEKAMY!



NTEM!!!
PATRIOTYCZNE
ZABAWY PRZERWAŁ
ATAK ŻYDOSZARPOW.

JEB!

OKURWA!
POLSKA SIĘ
WALI!!!

PRZEPADŁO
RUCHANIE....



DOKOŃCZENIE NA STR. 39

DISTORTION

DISTORTION jako kapela zaistnieli w czasach wytwórni No Future kiedy znaleźli się na składance "Country Fit For Heroes" z kawałkiem "Action Man". Później długo nie było o nich słyhać aż do czasu gdy zrealizowali 10 kawałków na składankę "29 Commandments of OI !" wydaną przez Step One . Wywiad pochodzi z "Tighten Up" (U.K.)

- Jaka była przyczyna reaktywowania grupy ?

- Tak naprawdę to dlatego, że nasz punkt widzenia przez te ostatnie 13 lat ma wciąż te same podstawy. Poza tym doczekaliśmy się pewnego zainteresowania ze strony wytwórni płytowych co spowodowane było naszymi wcześniejszymi związkami z No Future, zresztą związki te niestety zakończyły się niepowodzeniem.

- W jakim jesteście wieku ?

- Ja (Nigel) 31, Eddie 35 a Gordon 29. Mógłbyś więc powiedzieć, że w naszym wieku znamy się na tym nieźle ! Ale naprawdę nie sądzę, że wiek odgrywa tu tak ważną rolę bo my nie odczuwamy różnicy pomiędzy terażniejszością a tym co robiliśmy kiedyś. Eddie grał wówczas w punkowej grupie Chaos w 1978, więc mógłbyś powiedzieć, że on jest prawdziwym weteranem

- Właśnie zrealizowaliście taśmę zatytułowaną "Relentless". Jak została odebrana ?

- Odzew z zinów i od ludzi, którzy ją kupili, mówił że jest naprawdę dobra. Ale niestety żadna wytwórnia do której ją wysłaliśmy nawet nie pofatygowala się by odpowiedzieć.

- Czy uważacie, że punk wciąż ma sens tak jak to było na początku lat osiemdziesiątych ?

- Dokładnie. Nie widzę, żeby coś się naprawdę zmieniło. Zarówno Eddie i Gordon są bezrobotni i muszą wiązać koniec z końcem jak potrafią najlepiej. Więc tak jak powiedziałem te kwestie z przed 13 lat są nadal aktualne.

- Zrealizowaliście kawałek dla No Future. jak do tego doszło i dlaczego nie było więcej nagrań ?

- Do No Future wysłaliśmy taśmę z naszej próby by zobaczyć czy mogą skontaktować nas z innymi kapelami w celu wspólnych koncertów itp. Oni odpisali, że właśnie wydają składankę i jeśli wejdziemy do studio to umieszczą na niej nasz kawałek. Kiedy to się udało podpisaliśmy z nimi umowę na 5 lat. Jednak zasadniczo okazało się, że ta umowa to było gówno kiedy się w nią wczytaliśmy. Grupa zaczęła podupadać. Daliśmy parę niezłych koncertów w tym czasie, chociaż **The Outcast** i **Infra Riot** były prawdopodobnie najlepsze.

- Czy istnieje jakaś scena dla street-kapel tam gdzie mieszkacie ?

- Z tego co widzę to nie ma teraz tu czegoś takiego. I naprawdę nigdy czegoś wielkiego w naszej Cumbri nie było. Nasze najlepsze koncerty były na południu w Preston i na północy w Szkocji.

- Czy ostatnio graliście jakieś koncerty i czy różniły się od tych z lat osiemdziesiątych ?

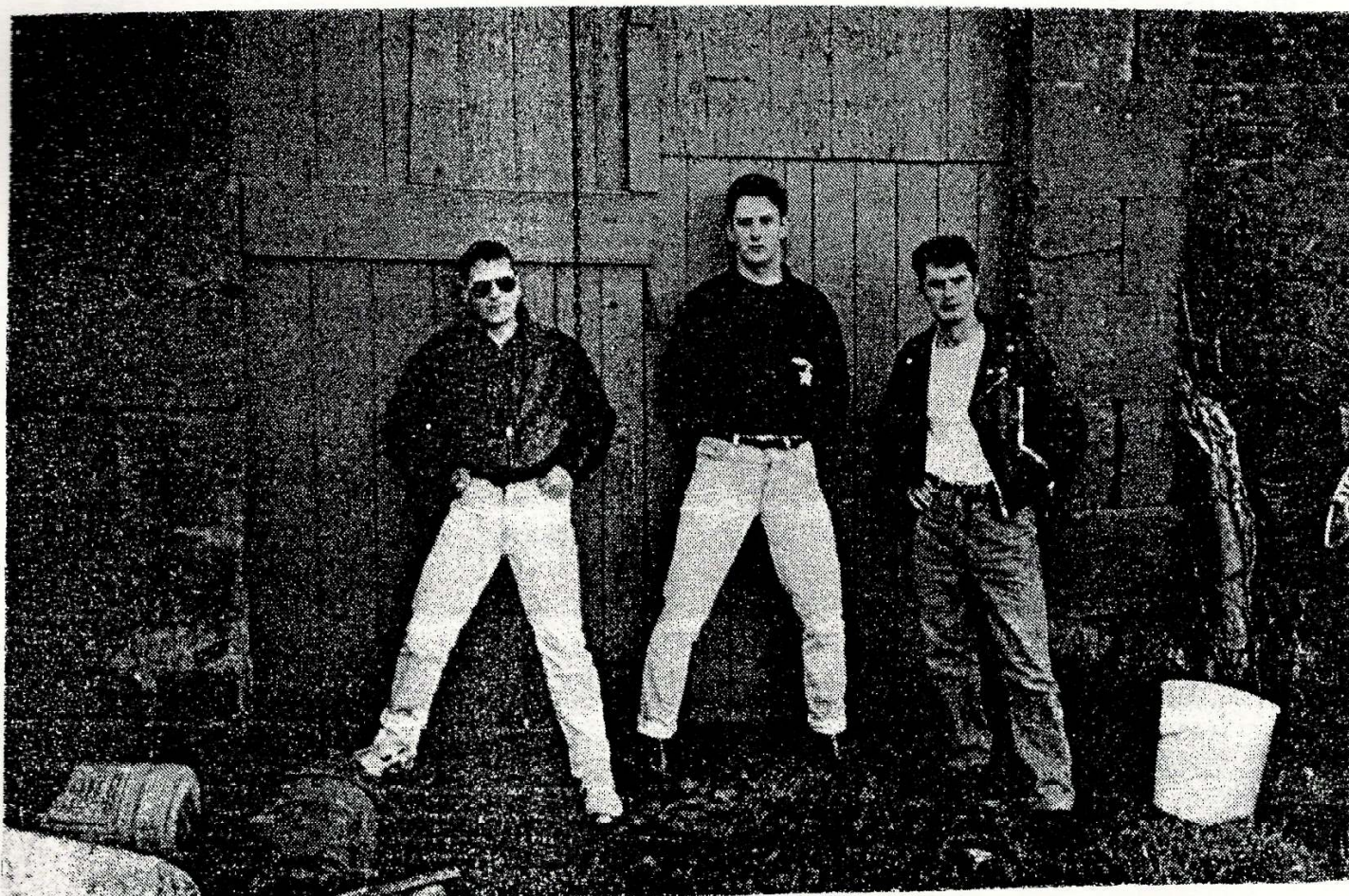
- Od reaktywacji jeszcze nie graliśmy na żywo, nie mieliśmy na razie propozycji. Mamy nadzieję, że gdy taśma rozejdzie się trochę po kraju będziemy mogli coś wybrać. Pamiętam jak kiedyś graliśmy w pewnym miejscu gdzie o mało nie doszło do zamieszek. facet, który był właścicielem klubu nie chciał nam potem zapłacić z powodu wyrządzonych szkód.

Innym razem graliśmy z Blackpool i pod koniec nocy podszedł do mnie menadżer klubu i powiedział " Wspaniale, kurwa, najlepsza kapela jaka tu kiedykolwiek grała. daj mi wasz telefon i możecie tu grać kiedy tylko chcecie, oto wasze pieniądze, zarobiliście je !". wyciągnąłem rękę a on dał mi... 5 funtów ! W sam raz na jedną kolejkę drinków.

- Kto tworzy teksty i skąd czerpicie inspiracje do ich napisania ?

- Ja się tym zajmuję. Większość z nich traktuje o tym co nas dotyczy najbardziej.

- Mam czteroletniego syna i nie cierpię myśleć, że kiedy będzie miał piętnaście lat mógłby zostać skierowany do walki o coś w co nie wierzy. wojny również prowadzą do marnowania milionów funtów, które mogłyby być spożytkowane na coś lepszego. Marnowane są życia młodych ludzi podczas gdy generałowie siedzą w domach na swoich tłustych dupskach, nie ma nic dobrego w wojnie. To stanowisko powoduje trochę problemów w rodzinie bo mój brat jest dowódcą eskadry w RAF. tak długo dopóki nie walczy naprawdę jestem z



- Jakie grupy mają na was wpływ ?

- Myślę, że naprawdę żadna grupa nie ma na mnie i nigdy nie miała jakiegoś specjalnego wpływu. Lubię kapele takie jak Ramones, Clash itd. Myślę, że Angelic Upstarts też byli wspaniali, szczególnie na żywo.

- Z niektórych waszych piosenek można odnieść wrażenie, że zajmujecie mocno anty-wojenne stanowisko. Czy możesz to wyjaśnić ?

niego dumny, ale nie jestem pewny co bym czuł gdyby wziął udział w wojnie.

- Jaki kawałek z tej taśmy lubicie najbardziej ?

- Mój ulubiony to "Zonę A" ponieważ tam wchodzi druga gitara. To śmieszne, ale każdy z nas lubi najbardziej inny kawałek co jest dobre choć to nie znaczy, że dwie czy trzy piosenki są dobre a reszta to gówno.

- Ile czasu zabralo wam nagranie taśmy i czy jesteście zadowoleni z końcowego efektu ?

- To zajęło nam około pięciu dni ponieważ to było w małym studio gdzie każdy instrumenty nagrywa się oddzielnie w przeciwieństwie do grania na żywo. Tak, jesteśmy zadowoleni z efektów naszej pracy i jeśli porówna się dźwięk z tym z przed trzynastu lat to będzie on sto razy lepszy.

- Jakie są wasze plany na przyszłość ?

- Dawanie koncertów i może nagranie jeszcze paru kawalków.

- Coś do dodania ?

- Kupujcie taśmę ! To oczywiście tylko żart, ale nie przekonacie się czy jest dobra jeśli tego nie sprawdzicie. Dzięki Toastowi za wywiad i pomoc.

Kontakt : Distortion, c/o Nigel Barton,
Croft House Baggrow, Aspatria, Cumbria
CA 5 3 QJ U.K.

Blind Mole Rat

(pub Giovanni , XI '94)

To co tworzy ten zespół jest mieszanką (naprawdę wybuchową) punk/folk/ska. Słyszałem ich wcześniej na koncercie w Hybrydach, podobali mi się, więc postanowiłem zobaczyć ich jeszcze raz.

Koncert zaliczyłem za darmo, a to dlatego, że zostałem poproszony przez organizatorów o stanie "na bramce", w zamian za to, **Blind Mole Rat**, które grało drugie mogłem obejrzeć gratis.

Na **Blind Mole Rat** urwałem się z pilnowania wejścia i dołączyłem do reszty załogi, zająłem dogodnie do obserwacji i zabawy miejsce.

Instrumenty jakie wykorzystuje zespół to : skrzypce, którymi opiekowała się uroczą dziewczyna, gitara, bass, akordeon perkusja i mandolina (i fujarka jeszcze - Piter). Po krótkiej chwili, którą zabrało im zainstalowanie się ruszyli. Pierwszy poszedł utwór ska, bodajże miał tytuł *Pol-ska* (z niezbyt udanym toastowaniem akordeonisty), który zbytnio nie rozruszał publiki złożonej głównie z panków. Dopiero przy trzecim kawalku podobnym muzycznie do jakichś ukraińskich czy macedońskich utworów folkowych a la **Ukrainians**, rozkręciła się zabawa, z tym, że bawiła się niewielka część publiczności, głównie obecni tan skins. Widać było, że większość panków czekała na swoją supergwiazdę **Alians** (nie wiem czemu

Anglicy jako "honorowi" goście nie zagrali na końcu) .

Jako czwarty poleciał utwór *Some People Shooting*, następnie jakiś punkowy szybki numer, a potem utwór, który bym określił jako mieszankę punkowo-kowbojską (w użyciu były organki ustne) . Między utworami Anglicy dali popis ze znajomości języka polskiego i zagrali kolejny fajny numer *Rebel Rocking*, w którym sprawę trochę spieprzyła skrzypaczka, grająca teraz na jakiejś fujarce, co chwila się myląc. Po tym utworze zespół zagral jakiś potwornie brzydki rzeźbiasty hard-core'owy numer i zaczęły się problemy ze skaczącymi ze sceny kudłaczami. Problemy nie trwały jednak długo, wytłumaczyliśmy im (słownie i nie tylko), że to nie ładnie tak skakać komuś na głowę.

Ogólnie rzecz biorąc zabawa świetna, tańczyło sporo ludzi, a to co tworzą Anglicy można było porównać do **The Pogues** wymieszanego z punk rockiem + ska.

Uwieńczeniem koncertu było odegranie przez zespół coveru weterana jamajskiego ska Desmonda Dekkera, który to utwór zagrali na bis, a razem z zespołem śpiewała publika.

Po nich zaczął instalować się **Alians** (podobno czółówka punk w Polsce) i to był dla nas sygnał na opuszczenie lokalu.

Chyba po raz drugi w życiu bawiłem się tak dobrze bez użycia wcześniej alkoholu.

W i n o

MAJOR



ACCIDENT

GAROTOS Podres?

GAROTOS PODRES to najdłużej istniejąca brazylijska grupa OI!, która niedawno zrealizowała swój trzeci album. Wywiad jest przedrukowany z "Pure Impact" (B)

- P.I. - Czy mógłbyś po krótkce przedstawić grupę?

Mau - Garotos Podres znaczy Zgnile Dzieciaki. Kapela została założona w 1982, a od 1984 gramy w następującym składzie: Mau - jako wokalista, Mauro na gitarze, Sukata na basie i Português na perkusji. Nasza dyskografia zawiera "Mais Podres Do Que Nunca" LP (Bardziej zgnily niż kiedykolwiek) z '85, "Pior Que Antes" LP (Gorszy niż wcześniej) z '88, "Canções Para Ninar" LP/CD (Kolysanki) z '93 i dwa kawałki na kompilacji "Ataque Sonoro" z '85.

- Minęło pięć lat zanim wydaliście trzeci album. Czy grupa zawiesiła działalność w tym czasie, czy to był po prostu okres gdy nie dokonaliście żadnych nagrań?

- Zrealizowaliśmy nasz drugi LP w 1988 i planowaliśmy nagrać trzeci w 1990, Ale Brazylia popadła w okropny kryzys ekonomiczny po wyborze Fernando Collor de Mello na prezydenta (zwanego Fernandinho Viadinho czyli Ferdynand Wątpliwy). Wszystkie niezależne wytwórnie zbankrutowały, a większe trzymały swoje realizacje w magazynach. Oto dlaczego nasz album wyszedł pod koniec '93. Pomiędzy '89 a '93 graliśmy trochę koncertów po kraju i wzięliśmy udział w krótkim filmie "Rota ABC".

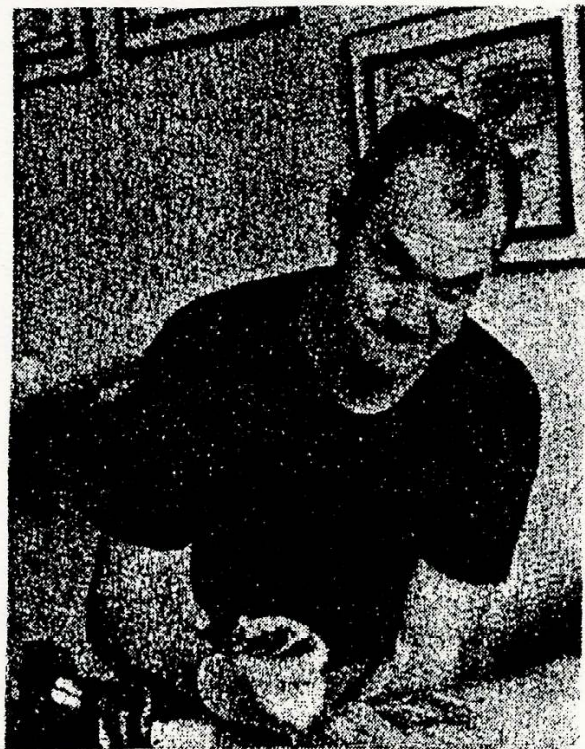
- Jak byś zdefiniował waszą grupę? Careca (brazylijski skin), OI, punk...?
- Myślę, że jesteśmy pod wpływami punk rocka i pierwszych grup OI!
możesz to objaśnić:

- Czy zgodzisz się jeśli powiem, że wasza muzyka rozwinęła się przez te lata ze spokojnego punka poprzez OI! po OI!/rock na waszym ostatnim albumie.

- Nie wiem. Ja tylko zauważyłem, że jakość nagrań się zmieniła porównując pierwszy i ostatni LP.

- Dlaczego wasz pierwszy album "Mais..." został później ponownie wydany w ograniczonym nakładzie pod tytułem "Pisando Na M..."

- W ówczesnym okresie byliśmy w wytwórni Sup Lom, która nie spełniała naszych oczekiwań. Więc pewnego dnia opuściliśmy biuro wytwórni z butami pobrudzonymi gównem (tak! ekstrem-



Português at work in his tattoo-studio.

entami). Niewytłumaczalnie, menadżerowi wytwórni nie spodobało się to bardzo i zdecydował ponownie wydać nasz pierwszy album bez naszej wiedzy z inną okładką i pod zmienionym tytułem "Pisando Na M..." (Krocząc po gównie). Wszystko po to by nam zaszkodzić i zbić kasę naszym kosztem. Podła sprawa, nie sądzisz?

- Garotos Podres i polityka ? Czy to tylko krytyka społeczna ? Czy są jakieś problemy spowodowane różnicą zdań wśród członków grupy ?

- Myślę, że to co robimy to coś więcej niż tylko krytyka społeczna. Wszyscy jesteśmy silnie zaangażowani w proletariacką, podmiejską scenę ABC Paulista (przemysłowe krańce Sao Paulo). Oczywiście są rzeczy w polityce w których się między sobą nie zgadzamy, ale zawsze osiągamy porozumienie, co jest niezbędne byśmy nadal mogli grać razem.

- Jaki jest stosunek grupy do anarchii ? Macie kawalek zatytułowany "Anarkia OI!" - dwie myśli, które wydają się być nie do pogodzenia. O czym jest ten kawalek ?

- Ja osobiście wierzę w to, chociaż anarchia nie jest tu użyta w politycznym znaczeniu. To interesująca reakcja na pewne socjalne problemy, szczególnie jako sposób na krytykowanie autorytetów.

- W jaki sposób brazylijska / Sao Paulo scena rozwinęła się przez te ostatnie 12 lat kiedy istnieje wasza grupa ?

- Na początku scena była jedna i jednoczyła wszystkich : punków i skinów, czarnych i białych. Później jednak ruch punk właściwie zaniknął, a carecas podzielili się na różne frakcje. Nasza publiczność w Sao Paulo jest mniej "plemienna", ale wciąż jest dużo carecas w innych stanach Brazylii.

- Wasze piosenki poruszają szeroki zakres tematyczny. Co jest dla was najważniejsze ?

- Zwykle traktują one o politycznych i socjalnych problemach, które dotyczą nas najbardziej. Czasami jesteśmy w tym bardzo poważni, a czasami nabijamy się z własnej nędzy. Ja (Mau) szczególnie lubię kawalki takie jak "Fernandinho Viadinho", to taki kop w zęby naszego ex-prezydenta Collora.



- Czy Garotos Podres zdolali zagrać ostatnio wiele koncertów ? Czy to, że w jakiś sposób staliście się uznaną nazwą pomaga wam w łatwiejszym znajdowaniu miejsc na koncerty ?

- Niestety nie graliśmy ostatnio zbyt wiele. Jest bardzo mało miejsc, które są nam udostępniane, ponieważ wciąż jest wobec nas wiele uprzedzeń. Oni boją się zamieszek, bójek, policji itp. z powodu obecności carecas na naszych koncertach.

- Wasz perkusista Português był na festiwalu "Dezembro OI !". Jak mu się podobało ?

- (Português) Pojechałem tam by zobaczyć nowe kapele z innych stanów takie jak **Bandeira de Combate** z Bahia. Nasza grupa nie grała ponieważ nie zostaliśmy zaproszeni. Mamy niewiele wspólnego z obecną sceną careca i organizatorzy festiwalu wiedzieli o tym.

- Czy słuchacie wielu zagranicznych kapel ? Czy wciąż śledzicie co się dzieje na światowej scenie razem ze wszystkimi jej nowymi grupami itp. ?

- My nadal słuchamy kapel punk z końca lat osiemdziesiątych i skunk / OI ! z początku osiemdziesiątych. Cóż, wydaje się, że czas się dla nas zatrzymał.

- Jakiś komentarz na koniec...

- Interesuje nas zrealizowanie czegoś w Europie i jeśli to możliwe zagranie paru koncertów. Kontakt z nami na naszego perkusistę : Português, Caixa Postal 862, 09001-970 Santo André - SP, BRAZIL. Mamy też nasz ostatni CD "Canções Para Ninar" pod tym samym adresem za 25 \$ (włączając przesyłkę) i jest bezpieczniej zamawiać u nas niż w komercyjnych miejscach. Dzięki za wywiad !

THE PRIDE



Chłopaki z **The Pride** trochę kazali nam czekać na odpowiedź, ale za to przysłali aż dwa listy i trochę zdjęć. Są obecnie jedyną (ale za to jaką !) kapelą OI ! w Belgii. Na pytania odpowiadał po konsultacji ze wszystkimi pride'owcami ich przyjaciel Bleze.

1.P.C.T.B. - Powiedz nam coś o historii grupy i jej obecnym składzie.

The Pride - Zaczęliśmy grać jako kapela jakieś 9 lat temu i początkowo była to tylko zabawa. Nie przestawaliśmy tego robić mimo, że część lokalnych grup się porozpadała. Nazywaliśmy się wówczas **Mushrooms** i graliśmy punk rocka. Graliśmy mnóstwo koncertów m.in. z grupami takimi jak **Red Alert**, **UK Subs**, **Blitz**, **Splodge** i wieloma innymi. Właśnie na tych koncertach zetknęliśmy się z belgijską sceną skinhead, poculiśmy, że należymy do tego właśnie ruchu i zdecydowaliśmy się zmienić profil grupy na OI !. To nie za bardzo spodobało się wielu punkom, którzy nas

wcześniej słuchali. Oni oskarżali nas o bycie prawicowcami (beznadziejny nonsens). Czas był odpowiedni by wystartować na nowo i powróciliśmy grając wraz z **Klasse Kriminale** i **Magnificent** na jednym z belgijskich OI!-festów. Spotkaliśmy się z wieloma pozytywnymi reakcjami na nasz nowy styl muzyczny (skinhead OI!), a goście zwanej Bleze bardzo spodobał się nasz dźwięk i postanowił nam pomóc - został naszym menadżerem. Koncerty następowały jeden po drugim, najlepszy był gdy graliśmy razem z **Close Shave**. Ale niedługo potem koncert, który zrobiliśmy pod Antwerpią został przerwany przez bójki, wielu ludzi zostało rannych w starciach pomiędzy skinami a imigrantami z Afryki (około 200 Arabów zaatakowało pub w którym graliśmy tej nocy, skinheadzi przystąpili do obrony, ale wszyscy zostali aresztowani i oskarżeni). To było to czego pragnęły media i następnego dnia gazety były pełne kłamstw o nas i skinheadach. Media puściły plotki a my staliśmy się wrogiem publicznym numer jeden. Każdy myślał, że to już koniec, ale trzymaliśmy

się razem, trwaliśmy w wierze i nadeszliśmy ponownie pod nową nazwą - narodziło się **The Pride**.

The Pride to - Steve / Voc., Git. /, Schimmel / perk. /, Chris / bass / i od niedawna Berca na gitarze prowadzącej - on jest jedynym nieskinem w kapeli.

2.P. - Czy *Fresh & Burning* jest waszym pierwszym materiałem czy nagraliście coś jeszcze ?

Pride - Jako **The Mushrooms** nagraliśmy epkę *Youth of Today*. Dziękujemy wszystkim, którzy nas popierali w tym czasie. Epka zawierała cztery proste punkowe kawalki. Później oczywiście była debiutancka epka jako **The Pride**, która sprzedawała się bardzo dobrze i byliśmy z niej bardzo zadowoleni. Obecnie jest realizowana wspaniała kompilacja na CD *The Voice of the Streets* z grupami takimi jak **Business**, **Another Man's Poison**, **Pressure 28** i wieloma innymi w tym oczywiście z nami.



The Pride (OI! festival Varsenare 21/01/95)

3.P. - Czy są jakieś antagonizmy pomiędzy francusko a flamandzkojęzycznymi skinami w waszym kraju czy wszystko jest w porządku ?

Pride - Jak pewnie wiesz nasz kraj dzieli się na część flamandzką (język holenderski) i walońską (język francuski) i ta różnica językowa może czasami spowodować jakieś kłopoty (polityczne, społeczne, nawet na stadionach piłkarskich). Ale od kilku lat skinheadzi zdobywają się na wielki wysiłek eliminując większość z tego spośród siebie. Wszyscy jesteśmy skinami i musimy trzymać się razem, zjednoczeni jesteśmy silni !!!

4.P. - The Pride (Duma) to wasza nazwa, czy możesz powiedzieć z czego wy jesteście dumni ?

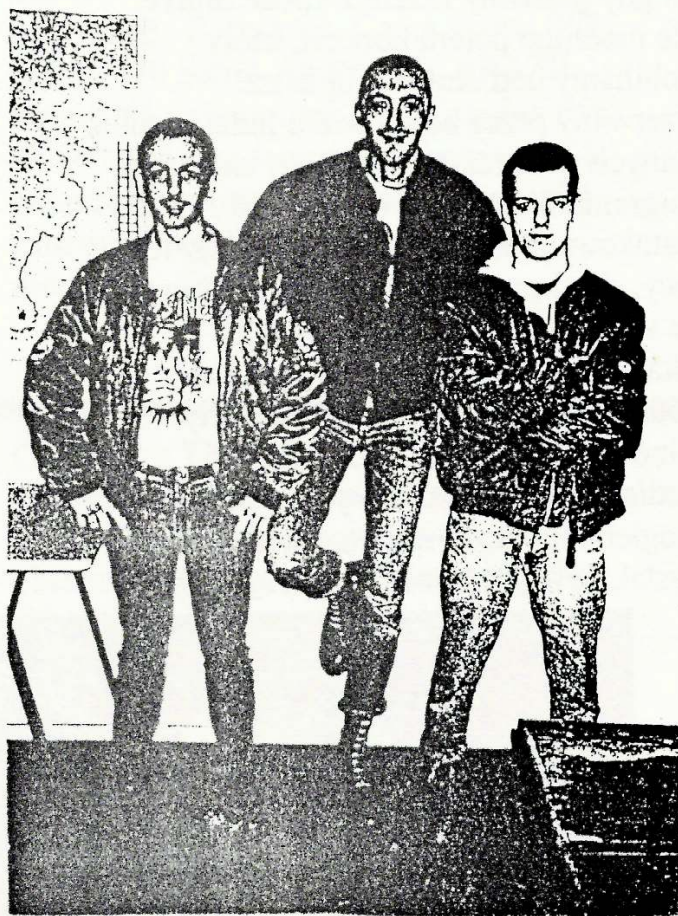
Pride - Gdybyś tylko mógł zobaczyć miasto w którym my żyjemy, nigdy byś nie chciał z niego wyjeżdżać, ono ma w sobie jakąś moc. Brugia jest dla nas jak raj. Nazwaliśmy się też **The Pride** ponieważ nie przerwaliśmy grania mimo kampanii nienawiści ze strony prasy. Jesteśmy dumni i wierzymy w chwałę - oto właśnie OI !

5.P. - Jakie grupy miały na was największy wpływ i czy słuchacie tylko OI !

Pride - Jesteśmy pod wpływem wszystkich znakomitości OI ! z wczesnych jego lat (**Business, Last Resort, wczesni 4 Skins, Combat 84** żeby wymienić tylko kilka). Niemniej staramy się wkładać w naszą muzykę jak najwięcej własnych pomysłów. Nasze kolekcje są zapelnione muzyką OI !, ale także znajdziesz tam niezłe punkowe płyty jak **Special Duties, One Way System**, a także muzykę Ska.

6.P. - Czy w Belgii istnieje jakaś scena OI ! lub Ska ? Czy często koncertujecie ?

Pride - Kilka lat temu na belgijskiej scenie nic się nie działo. Ludzie byli już tak sfrustrowani, że sami zaczęli organizować coś dla siebie. Obecnie jest parę organizacji, które są bardzo produktywne. Wiele dobrych kapel zobaczyło Belgię i chcą tu wrócić by zagrać ponownie. Belgia ma obecnie swoją własną grupę OI ! - **The Pride** oraz grupę Ska - **Five In Ten**. Mamy nadzieję, że inne grupy podążą naszymi śladami. Obecnie możemy powiedzieć, że nasza scena jest tak mała jak Belgia na mapie.



7.P. - Czy kibicujecie jakiemuś klubowi ?

Pride - Tak, kibicujemy FC Brugges (parę lat temu pokonaliśmy w pucharach GKS Katowice z Polski). Obecnie cały nasz wolny czas poświęcamy kapeli i oglądamy mecze w telewizji. Ale wciąż mamy świadomość, że FC Brugges jest dumą Belgii.

8.P. - Co sądzicie o skin-zinach ?

Pride - Bardzo, bardzo ważne i powinno mieć poparcie od nas wszystkich. Ziny

dostarczają informacji o kapelach, płytach, koncertach, bez tego wszystkiego bylibyśmy nigdzie. Kontynuujcie dobrą robotę. **NIE POTRZEBUJEMY MEDIÓW, MAMY SWOJE !**

9.P. - Kto pisze teksty i o czym one traktują ?

Pride - Każdy z grupy wtrąca swoje jak tylko mamy pomysł na piosenkę. Śpiewamy o zwykłych sprawach typowych dla codziennego życia skinów. Chcielibyśmy, żeby ludzie słuchając naszych tekstów zastanowili się nad swoją drogą życia.

10.P. - Czy dostajecie dużo listów ? Czy macie dobre kontakty ze skinami z innych krajów ?

Pride - Obecnie mamy ręce pełne listów i próbujemy odpisywać tak szybko jak to jest możliwe, ale pamiętajcie, że mamy też pracę, o której musimy myśleć, nie możemy też zapominać o naszych rodzinach. Ale zawsze odpisujemy. Nawiązaliśmy niezłe stosunki ze skinami z Holandii, Niemiec, Anglii, Słowenii i paru innych krajów. Przesyłajcie nam wiadomości i pytania.

27

11.P. - Czy nosicie tradycyjne skinheadzkie ubrania czy nie przywiązujecie do tego wagi ?

Pride - Przynajmniej raz w roku jeździmy do Londynu i robimy tam zakupy. Kupujemy tam glany i inne skinheadzkie akcesoria - jest tam tanio i najlepsza jakość. (ubranie określa człowieka !!!)

12.P. - Wasze opinie o :

nazi skins : niecierpimy tego pytania, ale ono zawsze powraca. Myślimy, że słowo "nazi" to coś używanego w latach 1930-45. A jeśli ktoś jest patriotą i kocha swój kraj to gdy masz konserwatywne poglądy to taka osoba jest nazywana nazistą. To wszystko brzmi głupio. Nie jesteśmy polityczną kapelą, ale uważamy, że każdy ma prawo wierzyć w to co chce lub głosować na kogo ten on czy ona chce. Na naszych koncertach czasami widzimy politycznych skinów, ale oni przychodzą obejrzyć kapelę, być pomiędzy innymi skinami, pić i bawić się a nie prezentować swoje polityczne stanowisko.

redskins : nie istnieje coś takiego w naszych oczach (nie ma nic wspólnego z naszym stylem życia)



SHARP : moda przyniesiona do nas ze Stanów. Oryginalny ruch skinhead pochodzi z Anglii, nie było wówczas żadnej mowy o SHARP : zostawaleś skinheadem, przyłączałeś się do jakiejś załogi, byleś dumny ze swojego kraju, podobał ci się taki styl życia i miałeś szacunek dla samego siebie. Nie było wówczas potrzeby na SHARP i nie ma jej teraz.

punx : starsi punkowcy w naszej okolicy wydają się być w porządku, utrzymujemy nawet z niektórymi z nich kontakty. Ale jest też młodsza generacja punków co powoduje wiele kłopotów ponieważ dużo tych najmłodszych wstępuje do skrajnie lewicowych partii, część też to po prostu bezmózgie, uzależnione od narkotyków kukły nie zdolne by cokolwiek zrobić czy spowodować.

13.P. - Czy macie kłopoty z policją czy też z jakimiś subkulturami ponieważ jesteście skinami ?

Pride - Nie mamy na szczęście większych kłopotów z policją, zostawiają nas w spokoju. Dobrze dla nas i dla nich. Są pewne kłopoty z prawicowymi i lewicowymi ekstremistami.

**WHO MOVED THE GROUND ?
J.C. REGULATOR**

KONCERT - kino Tęcza - kwiecień '95

Do naszego kraju niezbyt często zaglądały kapelki grające muzykę miłą dla ucha redaktorstwa P.C.T.B. tak więc na koncert WHO MOVED THE GROUND ? czekaliśmy z niemalym zainteresowaniem. Pokrzepieni browarem rodzimej produkcji, ładną pogodą i faktem, że już piątek ruszyliśmy na miejsce imprezy około 40 osobową skinowsko- punkową brygadą po drodze sprawdzając okoliczne sklepy i uzupełniając brakujące promile.

14.P. - Czy możesz opowiedzieć nam coś o belgijskich skinach i innych kapelach OI !

Pride - We wczesnych latach osiemdziesiątych (od '80 do '85) duże grupy skinów chodziły po ulicach różnych belgijskich miast, ale z tego czy innego powodu wszystko to się skończyło. Obecnie około 300 skinów pozostaje wiernych ruchowi, skinów od lewicy po prawicę, od Ska po OI !. Nie znamy obecnie żadnej innej belgijskiej grupy OI !. Było kilka ale nie dostały wsparcia, by mogły kontynuować swoją robotę... Wstyd !!

15.P. - Parę słów na koniec do polskich antyfaszystowskich skinów.

Pride - Myślmy, że obecnie jest za dużo podziałów na różne partie, więc wszystko co chcemy powiedzieć jest to żeby wyrzucić politykę ze skinheadzkiej kultury i usiłować trzymać się razem. Ponieważ OI ! to TY I JA, razem zwyciężymy !!! Skinhead to obecnie najstarszy kult i ma jeszcze wiele lat przed sobą, więc trwajcie na prawdziwej drodze życia, pozostańcie mocni, pozostańcie wierni temu co robicie, nie dajcie się ogłupić. Róbcie chłopaki i dziewczyny to co wy uważacie za słuszne. I mamy nadzieję, że spotkamy się w bliskiej przyszłości. TA !!!

THE PRIDE

Przed WHO MOVED THE GROUND ? występowała inna kapela z Anglii J.C. REGULATOR zapowiedziana na ulotkach jako punk-pop-folk. Kolesie byli bardzo sympatyczni, w pogawędce wyznali, że są kibicami Arsenalu na co najebany Wino zaczął krzyżeć West Ham United a ja Millwall, jednak futbolowe animozje nie przerodziły się polskim wzorcem we wzajemne obtlukiwanie czaszek i gawędziliśmy sobie dalej. Angolicy stwierdzili, że Polska jest very nice a nasza wódka to firewater. Ich wokalista określił J.C. REGULATOR jako melodyjną muzykę w stylu późniejszego CLASH i faktycznie miał sporo racji, był to spokojny ale całkiem przyjemny rock trochę w stylu jaki prezentuje obecnie RED LONDON, ot takie dźwięki do odpoczynku po przyjeździe z roboty.

To co zainstalowało się później na scenie gadalo po polsku a grało po szatańsku i szybko wygoniło nas na zewnątrz, chrobotali chyba ze 40 minut aż wreszcie zdesperowani punkowcy potraktowali ich w stylu 77 puszczając na scenę kilka flegm, a gdy to nie poskutkowało zabierając mikrofony.

Wreszcie przyszła kolej na WHO MOVED THE GROUND? - jest to kapela bardzo młoda, ale w Anglii już stosunkowo dobrze znana, głównie dzięki wspólnym koncertom z CITIZEN FISH, A.O.S. 3 czy BLAGGERS. To co zagrali było zajebistym punkiem z motoryczną perkusją, wzbogaconym o rytmy Ska (może trochę jak CULTURE SHOCK) a nawet chwilami celtyckie melodie (było też niestety trochę rzeźbienia hardcore'owego typowego dla kapel z kręgu CITIZEN FISH).

Gdy tylko chłopaki zaczęli jakiś kawalek charakterystycznymi skankerskimi dźwiękami zaczęła podskakiwać ze 30 osób, gdy dawali bardziej punkowo pod sceną rozkręcało się pogo, a tym razem kudłacze widząc naszą obecność nawet nie próbowali myśleć o skakaniu ze sceny i tylko machali owłosieniem gdy zabrzmiwał jakiś bardziej rzeźbiący kawalek. Kapela też dawała z siebie wszystko, aż dziw bierze, że nie zamienili się w jakąś grupę Laokona spleciona kablami od gitar tak dokazywali na scenie. W sumie półtorej godziny niezłej zabawy w

tym chyba ze 20 minut bisów bo publika nie chciała wypuścić na zaplecza zmęczonych Anglików. Jedyne minusy to, że piwo w kinie było w cenach dla klasy średniej, a okoliczne sklepy są prowadzone przez ludzi idących spać o godzinie typowej dla drobiu. No i ta kapelka polska, nam uszy zmęczyli i sami sobie nerwów napsuli. Po co łączyć takie grupy na jednym koncercie ?? Na marginesie jeszcze parę słów o przegięciach organizacyjnych typowych dla naszego kraju, ostatnio stało się modne (chyba w celach skuszenia publiki) dopisywanie na plakatach reklamujących koncert, że kapele będą grać ska, punk-folk etc., a później okazuje się, że grupa katuje nas hip-hop-hard-corem czy innym szajsem. W efekcie (tak jak to było w przypadku BENDERA) na kapele lecą kiepy i żaby (choć właściwie powinno się przeznaczyć to dla organizatorów), a później grupa rozpowiada, że w Warszawie na koncertach atakują nazi skins.

P I T E R





Nie ma chyba na naszej planecie drugiej takiej wytwórni płytowej, która by spopularyzowała muzykę ska w Anglii a potem na całym świecie, w takim stopniu jak to uczyniła brytyjska **2-Tone**. spopularyzowała to zresztą mało powiedziane, ona ją niesłychanie rozwinęła zarówno pod względem tekstowym jak i muzycznym, wypuściła na rynek grupy takie jak **Madness** czy **Specials** o których słyszeli nawet ludzie dla których słowo ska nie znaczy kompletnie nic.

Wszystko zaczęło się w 1979 roku. Punkowa rewolucja właśnie wygasła, nie pojawiał się żaden nowy kierunek, który mógłby wstrząsnąć muzyczną sceną Anglii, nowa zimna fala powodowała jedynie apatię i zniechęcenie, a ludzie mieli już dość słuchania w radiu tych samych starych kawałków. Do dzieła wkroczył wówczas niejaki **Walt Jabsco**. Objechał mnóstwo sal koncertowych i małych klubów w Londynie, południowej i środkowej Anglii po to by zebrać wokół siebie grupę utalentowanych, młodych muzyków. **2-Tone** została puszczona w ruch.

Sztandarową kapelą wytwórni był septet (7 osobowy band) z Coventry, złożony z białych i czarnych fascynatów ska - **The Specials**. Powstali w 1977 jako **The Automatics** i początkowo grali punk rock z domieszką mocniejszego reggae, gdy zaangażowali się w **2-Tone** zmienili nazwę na **Special A.K.A.** a później po prostu na **The Specials**. Ich muzyka stanowiła od tego czasu połączenie starych, dobrych, jamajskich rytmów ska - tanecznej muzyki cieszących się złą sławą *rude boys* z punkową energią i radykalnym przekazem tekstowym. Powstało zupełnie nowe gatunkowo ska określane często od nazwy wytwórni **2-Tone ska** oraz nowy szalony taniec *dance craze*. Pierwszy singiel jaki sygnowała swoim szyldem **2-Tone** czyli **Gangsters Special A.K.A.** wzbudził ogromne poruszenie w Brytanii docierając na 6 miejsce list przebojów. Grupa szybko stała się bożyszczem młodych brytyjskich *rude boys & girls*, a także wielu *skinheads* czy punków.



Fenomen błyskawicznego rozwoju **2-Tone** i ska w Wielkiej Brytanii można śmiało porównać z tym co się działo w 1977 za sprawą punka.



Wszystkie pierwsze 12 singli z wytwórni osiągnęły szczyty list przebojów. Podstawowym przesłaniem była jedność i przystępność co zaowocowało serią przepelnionych energią tras koncertowych zarejestrowanych na taśmie filmowej pod tytułem *Dance Craze*.

Jeszcze w 1979 roku wyszedł pierwszy album **The Specials**, którego producentem był Elvis Costello, a w nagraniach wziął udział słynny weteran jamajskiego ska - puzonista Rico. *The Specials* zawierało dynamiczną, żywą muzykę z tekstami doskonale odzwierciedlającymi niewesołe czasy w Brytanii tuż po wyborczym zwycięstwie Thatcher.

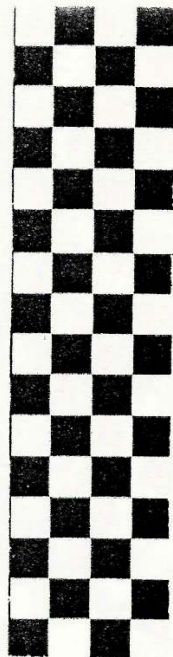
Podczas gdy **The Specials** łączyli jamajskie rytmy z punkową postawą i podejściem do polityki, każda inna grupa z *2-Tone* stworzyła swój własny indywidualny styl w nowym muzycznym nurcie. **Madness** wzięli nazwę od piosenki prekursora ska Prince'a Bustera, ale początkowo grali rockabilly z elementami punka, wkrótce jednak ci *nutty* (zwariowani) *boys* z północnego Londynu wpisali się na trwałe do ska-historii swoim charak-

terystycznym nisko brzmiącym ska. Od czasu swego debiutanckiego singla *The Prince* stali się jednym z najbardziej popularnych zespołów brytyjskich lat osiemdziesiątych. Inna kapela z Coventry **The Selecter** z charyzmatyczną, ciemnoskórą wokalistką Pauline Black na czele stworzyła styl w którym ostrzejsze piosenki uzupełniane były bardziej reggaowymi dźwiękami a wszystko zostało zdominowane przez organy Hammonda oraz bezkompromisowe teksty i zawarte na albumie *Too Much Pressure*. **The Beat** z Handsworth w Birmingham

zmiksowali i zestawili punkową gitarę, melodie Motown i dźwięki Calypso by skomponować piosenki jak *Ranking Full Stop* po single tak mroczne i nastrojowe jak *Mirror In The Bathroom*. **The Swinging Cats** (znowu Coventry !) nie cieszyli się tak wielką popularnością jak pozostałe grupy choć nie brakowało głosów, że powinni wzbudzić większe zainteresowanie swoim dudniącym Bosska-nova inspirowanym przez Mantovaniego. **The Bodysnatchers** było ostatnim fragmentem w puzzlach wczesnego *2-Tone*. Kapela została założona przez londyńską rude girl i skupiała w sumie 7 dziewczyn !!! Któż mógłby przejść obojętnie obok takiej grupy. Niestety **Bodysnatchers** wydały tylko dwa przesiąknięte klimatem rocksteady single, a po rozpadzie bandu czarnoskóra wokalistka Rhoda Dakar nagrała z udziałem **Special A.K.A.** kawałek *The Boiler* poświęcony problemowi gwałtów na kobietach. Pisząc o *2-Tone* nie sposób pominąć londyńskiego **Bad Manners** powstałego w 1978. Na jego czele stał ważący grubo ponad sto kilo skinhead Douglas Trendle znany fanom ska na całym świecie jako Buster Bloodvessel. Co prawda **Manners** realizowali swoje nagrania we własnej małej wytwórni, ale potwierdzili swój

duchowy związek z *2-Tone* pojawiając się na albumie z muzyką ze wspomnianego filmu *Dance Craze*. Godne wzmianki jest też, że w przeciwieństwie do kapel z *2-Tone* Buster i jego załoga zawsze pozostawali wierni muzyce ska i swoim starym fanom.

Każda z tych grup miała swój własny, indywidualny styl, ale też wiele ich łączyło: Większość posiadała w swym składzie zarówno białych jak i czarnych muzyków co pozwoliło stworzyć świetną mieszankę tradycyjnego "czarnego" ska i energii "białego" punk rocka. Zdziwiająco szybko pod-



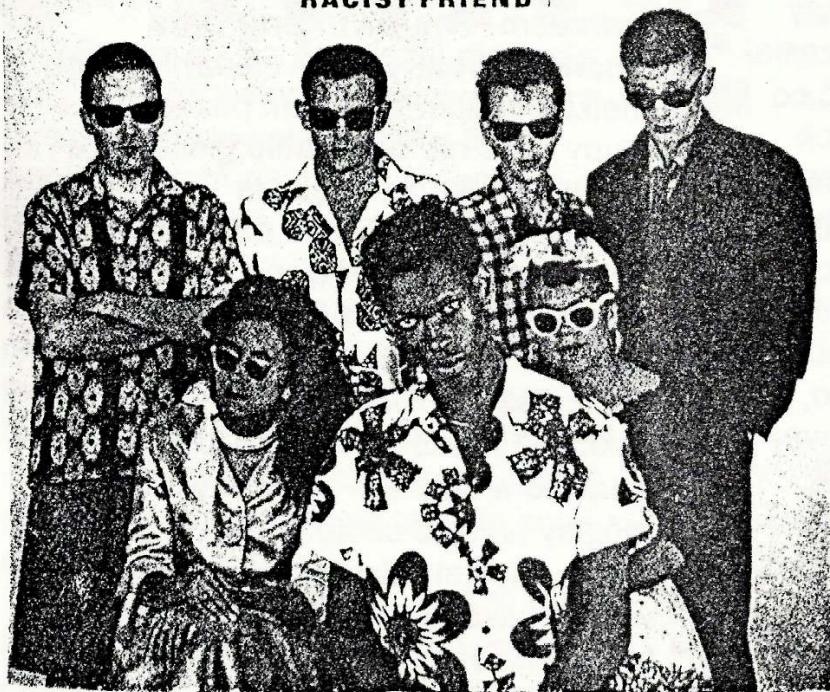
mentalny od debiutanckiego longa. Ukoronowaniem wspaniałej kariery **The Specials** był lipiec 1981. Gdy angielskie miasta były wstrząsane przez wściekle zamieszki uliczne, grupa dotarła na 1 miejsce listy przebojów z kawałkiem *Ghost Town*, który najlepiej oddawał ówczesną polityczną rzeczywistość od czasu kiedy **Sex Pistols** osiągnęło szczyty z *God Save The Queen* w 1977.

Spięcia wewnątrz grupy doprowadziły do tego, że *Ghost Town* był ostatnim singlem **The Specials**. Oryginalny skład rozpadł się, pozostali z niego klawiszowiec Jerry Dammers i perkusista John Bradbury utworzyli nową grupę ze starym nazwą **Special A.K.A.** Problemy z dobraniem nowego składu spowodowały, że następny album wyszedł dopiero po trzech latach. W międzyczasie **Special A.K.A.** zrealizowali w *2-Tone* trochę singli, a także brali udział w nagraniu dwóch zupełnie niedocenionych longów *Rica*. To było logiczne, że Rico powinien w końcu wylądować w *2-Tone*. Album tego jamajskiego emigranta *Man from Wareika* z końca lat siedemdziesiątych miał bardzo znaczący wpływ na wczesne **Special A.K.A.** a pozornie ospale ska i reggae z *That Man is Forward* i *Jama Rico* było doskonałym uzupełnieniem jego twórczości.

Wydany w 1983 roku album **Special A.K.A.** zatytułowany *In The Studio* zawierał tak jak poprzednie kąśliwe komentarze polityczne, ale muzyka była bardziej eksperymentalna i odbiegała już mocno od ska. Grupa osiągnęła

THE SPECIAL A K A

RACIST FRIEND | BRIGHT LIGHTS

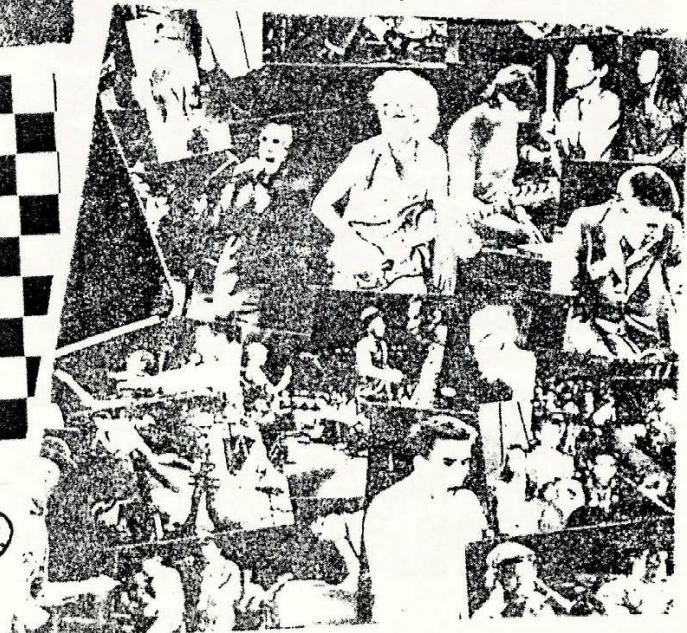


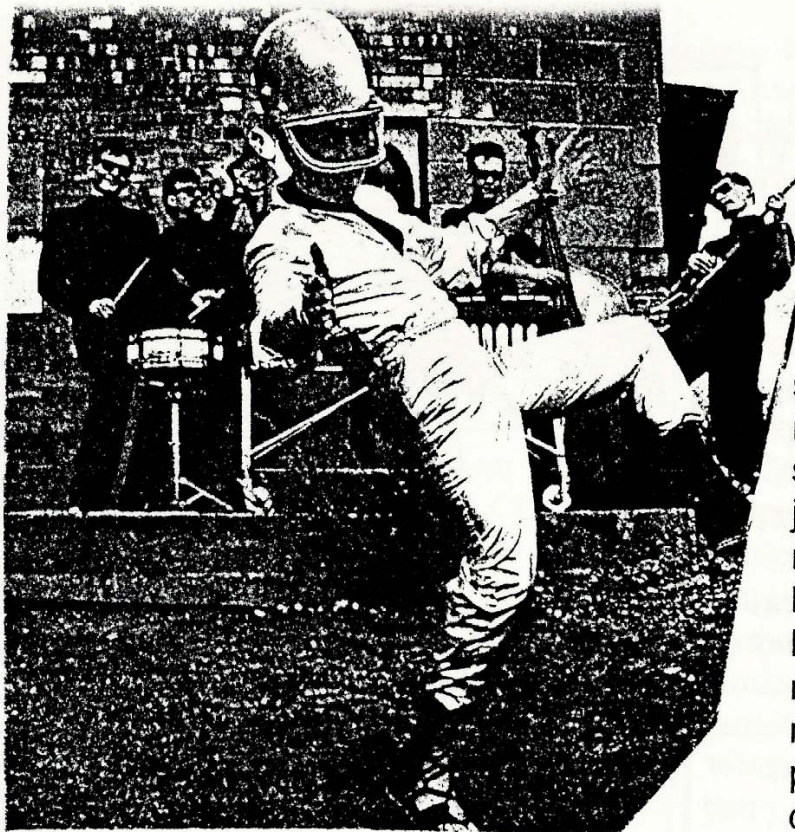
bili listy przebojów, znaleźli i wciąż znajdują tylu naśladowców, że wprost niemożliwe jest określić ich liczbę.

W miarę jak *2-Tone* się rozwijała zaczęła się zmieniać wydawana przez nią muzyka urozmaicona i uzupełniana coraz to nowszymi elementami nie mającymi wiele wspólnego z pierwotnym dźwiękiem ska. Drugi album **The Specials** *More Specials* z 1980 zawierał podstawy czystego ska ale z elementami pop, ścieżek filmowych i był spokojniejszy, bardziej eksper-



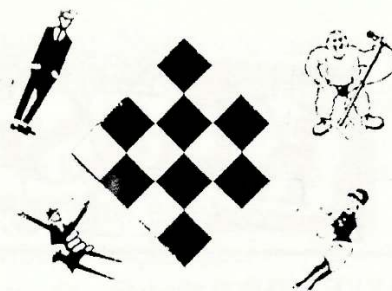
32





jeszcze jeden duży sukces singlem *Nelson Mandela* z 1984, który stanowił wkład 2-Tone w ogólnoswiatowy ruch anty-apartheidowski, w który coraz aktywniej angażował się kompozytor tego kawałka Jerry Dammers. Utrzymany w duchu jedności singiel faktycznie zjednoczył wiele znakomitości z wczesnego okresu 2-Tone z oryginalnymi członkami **The Specials**, **The Beat** i **The Bodysnatchers** udzielającymi się w chórkach.

Trudno było jednak zaprzeczyć, że 2-Tone okres swoich największych triumfów miało już za sobą. Część kapel tak jak **Madness** potraktowało ska tylko jako stopień na drodze do komercyjnego sukcesu inne jak **Beat** czy **Bodysnatchers** szybko się rozpadły. Znamienne, że grupy 2-Tone szybko traciły na popularności gdy zmieniały swoje muzyczne oblicze, dotknęło to nawet **Madness**, których ostatnia płyta w stylu mdłego pop została przyjęta bardzo źle i w 1986 band ten zakończył działalność. Wokalista **Specials** - Hall zaczął śpiewać pop, również Rico pojawiał się w komercyjnych programach pop



Gdy w latach dziewięćdziesiątych ska znowu stało się bardzo popularne niektórzy 2-tonowcy reaktywowali swoje grupy ale w nowych składach jak **Selecter** czy **Specials** lub tylko na okazjonalne koncerty jak **Madness**. Buster z **Bad Manners**, który pozostawał cały czas wierny ska nie ma o nich jednak dobrego mniemania twierdząc, że wszystkie te posunięcia wykonane były nie z fascynacji ska-muzyką, ale chęcią zbiccia kasy. Co by jednak złego nie powiedzieć o kapelach i muzykach z 2-Tone i ich postawie po opuszczeniu wytwórni niesposób nie przyznać, że wcześniej zrewolucjonizowali muzykę ska, zainspirowali tysiące młodych kapel z całego świata - które rządzą obecnie na ska-scenie i spopularyzowali jamajskie rytmy w niespotykanej dotąd skali. Związany z wytwórnią prof. Adrian Thrill określił rolę wytwórni w ten sposób - " *Ludzie czasami pytają mnie czy 2-Tone*

próbowało coś przekazać. zawsze odpowiadam, że przekazało bardzo dużo. Powiedziało PATRZ - każdy to może zrobić ! Powiedziało SŁUCHAJ - oto nadzieje i obawy generacji hodowanej na farmie Maggie (Thatcher). Ale bardziej niż cokolwiek innego mówiło TAŃCZ !!! ". Uzupełnieniem, jego słów może być komentarz Jerrego Dammersa z 1979 - " *Mówiąc dokładnie to nawet nie funkcjonuje jako wytwórnia płytowa. To jest coś więcej niż jakieś główniane produkty wytwórni...Poza tym 2-Tone odnosi obecnie większe sukcesy niż te wszystkie "właściwe" wytwórnie."*

KLASSE KRIMINALE

KLASSE KRIMINALE

Po tym jak rozpadł się Nabat - najlepsza i najbardziej znana włoska grupa OI! jaka kiedykolwiek istniała, czołową pozycję na scenie apolitycznych włoskich skinheadów przejęła **Klasse Kriminale** z Savony (blisko Genui na zachodnim wybrzeżu Włoch). Grupa powstała wiosną 1985, a jej rdzeń stanowili niezmordowany Marco (voc.) oraz skin-panna Antonella (git., voc.), a także wspaniały Manlio. Na początek grupa wydała własnym sumptem w swojej wytwórni *Havin' a Laugh* epkę zatytułowaną *Costruito In Italia*. Ten tytuł spowodował, że grupę spotkały fałszywe oskarżenia o bycie faszystami.

Kapela dość często koncertowała w kraju i za granicą, przechodziła wiele zmian personalnych. W 1990 zrealizowali swój pierwszy album *Ci Incontreremo ancora Un Giorno* poprzedzony zrealizowaną we Francji epką w ograniczonym nakładzie do 500 kopii *Ragazzi come tu & me*. Płyty zostały przyjęte bardzo dobrze, miały pozytywne recenzje i szybko zostały wyprzedane. W tym czasie we Włoszech podział pomiędzy apolitycznymi i prawicowymi skinami był już całkowity. Punktem kulminacyjnym był



koncert **Angelic Upstarts** w Bolonii zorganizowany przez Marco (grało też **Klasse Kriminale**) zakończony zadymą między apolitycznymi i nazi skinheadami. Od tego czasu wiele rzeczy się zmieniło ale apolityczne stanowisko grupy jest jeszcze bardziej radykalne.



Znaczenie OI! pojmują jako formę buntu wyrażanego także poprzez swoją własną muzykę i swój osobisty przekaz propagujący przyjaźń i zabawę, a odrzucający polityków (zarówno z lewicy jak i z prawicy), którzy tyllko tworzą między nami podziały, niszczą nas i naszą młodzieżową kulturę generując nienawiść i przemoc.





Dzięki pomocy Division Nada we Francji został wydany w formie LP, CD i kasety drugi album **Klasse Kriminale** *Faccia a Faccia*. Był to pierwszy naprawdę dojrzały, dobry od strony muzycznej i technicznej produkt grupy. Pomimo dużego popytu i sprzedaży grupa nie dostała za to nawet złamanego pensa bo wszystkie pieniądze trafiły do kieszeni wielkich i chciwych menadżerów. W tym samym czasie Marco wydał w swojej własnej wytwórni składankę włoskich grup *OI ! OI ! Siamo Ancora Qui* w całości poświęconą przesłaniu niesionemu przez *OI !* oraz mającą wyrazić jego prawdziwe znaczenie nawet ludziom, którzy czytając gazety patrzą na skinheadzką kulturę tylko jak na

rasistowski fenomen. Następnie znowu w *Havin' a Laugh* Marco zrealizował międzynarodową składankę *OI ! It's a World League* na której znalazły się grupy propagujące pozytywny przekaz i odmawiające wbrew większości dostosowania się do „reguł”. Albumy wydano z plakatem i gratisową epką. Pierwsze wytłoczone 1500 egzemplarzy rozeszło się błyskawicznie.

Tuż przed realizacją kompilacji w grupie nastąpiła duża zmiana. Antonella opuściła Marco i zespół wyjeżdżając do Anglii gdzie skumała się z naziolami. To wydawało się być złym sygnałem dla tej bardzo popularnej we Włoszech i pośród fanów muzyki *OI !* na całym globie grupy. Wbrew wszystkim problemom Marco i pełni wiary Manlio odnaleźli się w nowym wcieleniu **Klasse Kriminale** i wkrótce wydali kompilację swoich najlepszych kawałków i niedługo po tym swój trzeci album *I Ragazzi Sono Innocenti* zadedykowany fanom muzyki *OI !*, Punk '77 i SKA na całym świecie oraz ich pozytywnemu przesłaniu rebeli i dobrej zabawy.



OI POLLOI - Zduńska Wola

(listopad '94)

To już druga polska trasa tej szkockiej grupy punk mającej w tzw. środowisku undergroundowym zawsze dobrą prasę (niektórzy określają tę kapelę wręcz jako legendę). **Oi Polloi** jak sama nazwa mówi czyli Oi Ludzie zaczęli jako grupa bardzo przychylnie nastawiona do ruchu skinheads co nie jest znowu takie dziwne biorąc pod uwagę fakt, że wiele punkowych kapel jak **Peter & The TTB**, **Adicts** czy **Partisans** było bardzo popularnych wśród łysych, ale Szkoci różnili się od tych grup swoim skrajnie radykalnymi poglądami na temat anarchizmu, ekologii i wegetarianizmu itp.

Ich muzyka początkowo grana jako ostry punk (*Resist The Atomic Menace* EP, *Unlimited Genocide* split - 1986) osiągnęła w 1987 roku brzmienie typowe dla OI!. Zaangażowali się przy tym w propagowanie zjednoczenia punx i skins, organizując pikniki dla szkockich załóg, nagrywając split ze skinowską grupą **Betrayed** - drugi album w serii wytwórni *OI! Records - Skins'n'punks*, a także m.in. kawalek *Skinhead* na składankę *This Is OI!*. Kulminacją było wydanie pierwszego samodzielnego albumu grupy *United & Win* ponownie dla *OI! Records* na którym teksty skierowane były przeciw gliniarzom, politykom zarówno z lewicy jak i z prawicy, energii atomowej, nie zabrakło oczywiście kawalców o jedności punx i skins. Wkrótce jednak kapela zaczęła odchodzić od obranego kierunku.

Najpierw zmieniła się strona muzyczna. Wydana w 1988 epka *Outrage* zawierała elementy trash metalu, a drugi album grupy *In Defence Of Our Earth* był już pod wyraźnymi wpływami hard core, zmieniły się też teksty - 80% traktowało o ekologii. Coraz niechętniej **Oi Polloi** przyznawało się też do związków ze skinami. Będąc w 1990 roku w Polsce powiedzieli, że jedyną porządną kapelą skins byli w tym czasie w U.K. **Bloggers**,

a ruch skinhead jest kompletnie zdominowany przez nazistów. Tymczasem był to okres gdy zaczynał się odradzać skinheadzki tradycjonalizm w dobrym tego słowa znaczeniu w duchu 69-tego, a S.H.A.R.P. czy A.F.A. aktywnie przeciwstawiały się nazi-boneheadom w całej Brytani.

W latach dziewięćdziesiątych kapela wydała jeszcze dwie epki, z których tylko kawalek *Die For B.P.* z płytki *Omnicide* był w starym stylu - reszta to metal i hard core.

W Zduńskiej Woli **Oi Polloi** grali na szczęście dużo starych kawalców jak *Kill The Bill*, *Pigs For Slaughter* czy entuzjastycznie przyjęty i odśpiewany przez publikę *Punk Picnic*. Od razu rozkręciło się git-pogo, a moje białe spodenki zmieniały stopniowo kolor na... powiedzmy ciemniejszy plus czerwone plamy bo jakiś koleś rozwalil sobie kinola i ubarwił towarzystwo. Cała impreza odbywała się w jakiejś zdezelowanej ex-fabryce w klimatach warszawskiej Pragi, a w okolicy nie brakowało sklepu z tanimi alpażkami (i to kurwa o 10 tysięcy tańszymi niż w stolicy), a już prawdziwego rozrzewnienia doznaliśmy gdy wypatrzyliśmy piwo w 0,33 za 6 tysiąków.

Pod sceną bawiło się ze 30 najebanych punx i skins, ale my stare dziady długo nie wytrzymałyśmy swawolenia i razem z Winem i Smoleniem stanąłem sobie z boku. Magda chciała zrobić trochę zdjęćówek, ale popsula się lampa pożyczona od Krzyśka więc klęła go jak węglarz. Szkoci tymczasem grali dalej - *Nazi Scum*, *Punks'n'skinz*, nowy antyfaszystowski numer *Bash The Fash* oraz polską wersję *John Major Fuck You* czyli *Wałęsa spierdalaj!* - z refrenem śpiewanym przez całą salę. Na koniec poleciał stary hit **Shamów** *If The Kids Are United* przy którym jeszcze raz ruszyliśmy w tany a jakiś w szamę pierdolony buras przylepił swoje brudne paluchy do mojego

Ileka, którego bezmyślnie rzucilem na stertę ubrań pod ścianą (a było nie chlać tyle). Tyle dobrego, że kapota już się prula więc długo cwelicha nie pochodzi. Kilka tygodni po koncercie dowiedzieliśmy się, że grupa w jednym zinie wypowiedziała się, że trasa po Polsce bardzo im się podobała z wyjątkiem koncertu w Zduńskiej Woli bo tam było pełno skinheadów, którzy śpiewali kibolskie przyspiewki. No cóż, to naprawdę straszne, chyba przyjdzie w końcu zmienić nazwę.

Piter

VICTIM OF A CHEMICAL SPILLAGE
(OFIARA CHEMICZNEGO WYCIEKU)

Zasady bezpieczeństwa - przekrecone
Właśnie po to by podtrzymać zyski
Pieniądze oszczędzone - zyski rosną
Ale w konsekwencji ktoś umiera
Jako ofiara chemicznego wycieku

Zasady bezpieczeństwa złamane
Nastąpiło krytyczne stężenie
Pieniądze oszczędzone, ale życie stracone
Miłość wliczona do kosztów

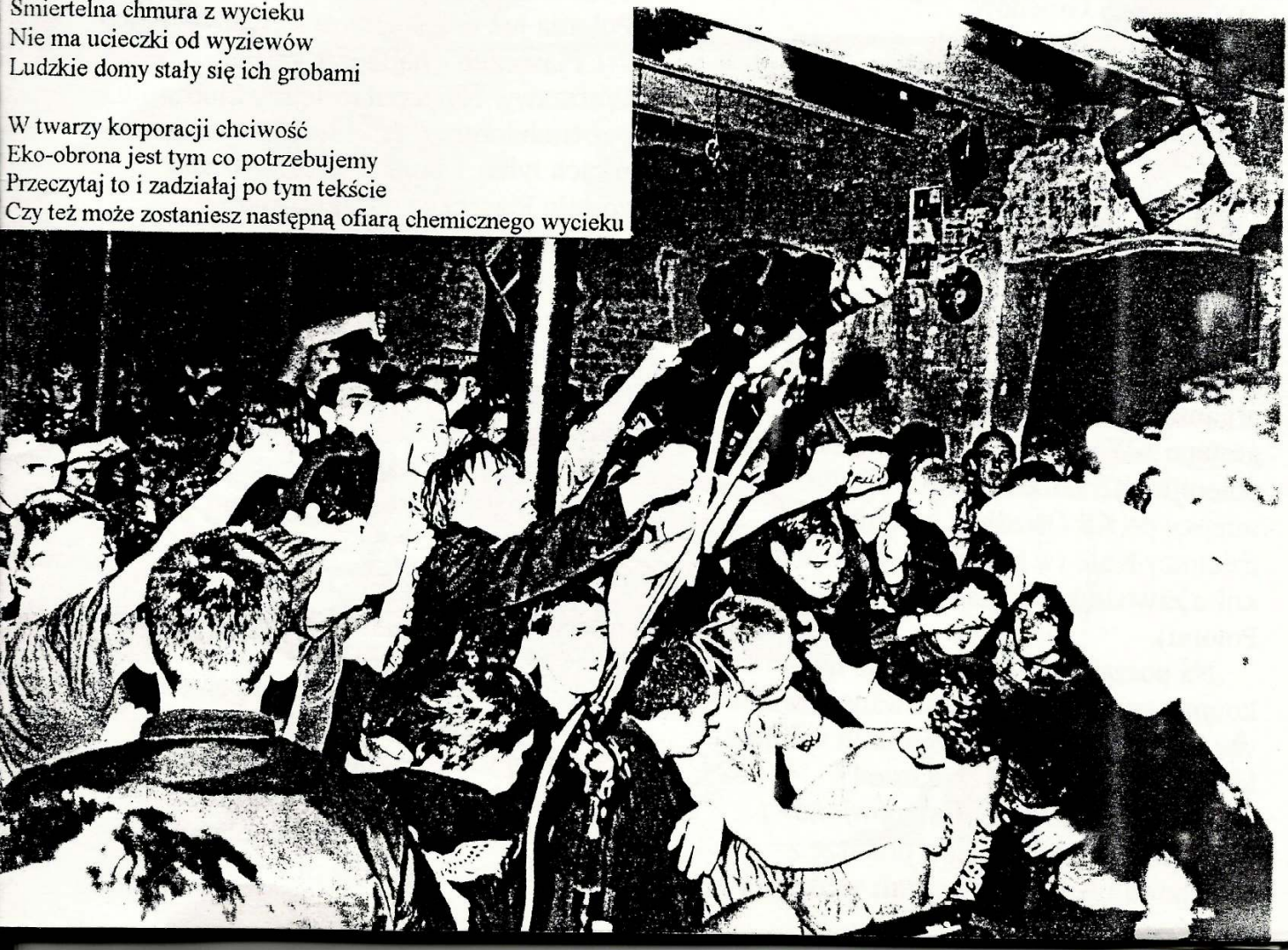
Wypadek cysterny na wsi
Śmiertelna chmura z wycieku
Nie ma ucieczki od wyziewów
Ludzkie domy stały się ich grobami

W twarzy korporacji chciwość
Eko-obrona jest tym co potrzebujemy
Przeczytaj to i zadziałaj po tym tekście
Czy też może zostaniesz następną ofiarą chemicznego wycieku

NAZI SCUM (NAZI GNOJE)

Stoją przed bramami szkół podstawowych
Ze swoimi ulotkami rozniecającymi nienawiść rasową
Skradają się wokół dniem i nocą
Podpalają domy niewinnych ludzi
Wbijają noże i mordują w rasistowskich atakach
Jak długo jeszcze, zanim im nie odpowiesz
Znajdź ich - zgnieć ich - zgnieć ich
Nazi gnoje - wasz czas nadszedł
Zaplanowano zlot nazistów w naszym mieście
Ale antyfaszyści przybyli zewsząd
Oczyścili dokładnie ulice z tych gnoi
Pokazali, że faszyci mogą być i będą bici
A kiedy próbowali zebrać się w Hyde Park
Antyfaszyści ponownie zrobili sobie cel
Z bezmózgich boneheadów - których zniszczyli

Musimy oczyścić ulice z nazistowskich gnoi
Spowodować by stały się bezpieczne dla każdego
Już dłużej nie będziemy musieli żyć w strachu
Przed gnojami dla których nie ma tu miejsca
Jeśli się zjednoczymy bitwa może być wygrana
Zatrzymajmy problem dopóki się naprawdę nie rozwinie
Znajdźmy ich - zgniećmy ich - zgniećmy ich
Nazi gnoje - wasz czas nadszedł



KS POLONIA 1940-1944

Gdy w 1939 hitlerowcy wkraczali do Warszawy, w stolicy istniały dwie pierwszoligowe drużyny piłkarskie - Polonia i Warszawianka, Legia po nieudanych występach w drugiej lidze w 1938 została wogóle wycofana z jakichkolwiek rozgrywek. Jednym z elementów okupacyjnego terroru było rozwiązanie przez nazistów wszystkich organizacji sportowych i zamknięcie stadionów dla Polaków. Zakaz rozgrywania meczów piłkarskich był jednak często łamany, urządzano konspiracyjne spotkania i turnieje.

Z przedwojennej Poloni wyłoniły się dwie nowe drużyny: KS Bimber oraz nawiązujący do tradycyjnych barw klubowych KS Czarni (używano też nazwy KS Grochów ponieważ skupiał on zawodników z tej dzielnicy). W sumie w Warszawie i okolicach działało blisko 50 konspiracyjnych drużyn piłkarskich a w zorganizowanych w 1940 rozgrywkach zwyciężył KS Grochów.

W 1941 przedstawiciele warszawskich klubów powołali komitet w celu organizacji rozgrywek o puchar warszawskich kibiców. Mecze, które odbywały się na Polach Mokotowskich cieszyły się ogromną popularnością i ścigały liczne rzesze kibiców. Niestety wskutek donosu konfidenta rozgrywki trzeba było przenieść na bardziej peryferyjne boiska na Pragę, a jeden z członków komitetu organizacyjnego musiał uciekać przed gestapo z Warszawy. Tym razem na wół polonijny KS Grochów zajął drugie miejsce po KS Osiedle z robotniczej dzielnicy Koło (w którym grało jednak kilku zawodników przedwojennej Polonii).

Na początku 1942 powołano nowy komitet sportowy, reaktywowano również warszawską Polonię. Na zebraniu w mieszkaniu gracza "Czarnych Koszul" napastnika Odrowąza postanowiono zlikwidować KS Bimber a piłkarze z Grochowa i Koła, którzy grali wcześniej w



Polonii również zgłosili akces do klubu. Rozgrywki przeprowadzono w podwarszawskim Piasecznie oraz na Grochowie na Podskarbińskiej gdzie boisko było dobrze osłonięte przez okoliczne budynki. Mistrzostwo zdobyła zgodnie z oczekiwaniami wskrzeszona Polonia przed Okęciem i Grochowem.

W 1943 roku mimo zostrzającego się terroru przeprowadzono drugie okupacyjne mistrzostwa Warszawy z udziałem 10 drużyn. Faworyzowana Polonia już w pierwszym meczu pokonała 7:1 Piaseczno - najlepszy zespół spoza Warszawy. Najpopularniejszy klub stolicy bez trudu obronił tytuł tracąc w rozgrywkach tylko 1 punkt. Wicemistrzem zostało Piaseczno. Organizowanie meczów nastęrczało coraz więcej trudności. Jesienią 1943 udająca się na mecz z Milanówkiem grupa piłkarzy i kibiców Polonii wpadła w łapankę zorganizowaną przez okupantów na dworcu głównym, część zdażyła wskoczyć w bieg do pociągu, większość ze złapanych czekał tragiczny los - zostali wywiezieni do Oświęcimia...

W 1944 rozgrywek nie dokończono ze względu na wybuch powstania. Wielu piłkarzy i kibiców "Czarnych Koszul" poległo lub zostało wywiezionych do obozów w Rzeszy po upadku powstania. Jednak to właśnie Polonia triumfowała w pierwszych powojennych rozgrywkach ligowych w 1946 i był to wogóle pierwszy tytuł mistrza Polski dla drużyny ze stolicy.

C.D.^{2e}
St. 19



PEWNI
BYŁ AGENTEM
MOSADU!!!

PIERWSZY
RAZ W ŻYCIU
DORWAŁEM
ŻYDA!

CHŁOPAKI
JA NIE WIEDZIA-
ŁEM! JESTEM
NIEWINNY!!!!

TEN ASFALT
MNIĘ WYKOŃCZY...

SIOSTRO,
PROSZE ZROBIĆ
PACJENTOWI
LEWATYWE!



RYŚ. MAGDA

a

51



Kontakt : THE PRIDE,
LIVE & LOUD, Postbus 47,
8000 Brugge, BELGIUM,
Earth

DYSTRYBUCJA CD

DESMOND DEKKER	"Israelites"
NORTHERN SOUL	(the best of, compilation)
JUDGE DREAD	"Never Mind Up..."
THE SOUND OF SKA	(compilation)

wszystkie płyty po 235 000 zł.
opłata pocztowa 15 000 zł.
(bez względu na zamówioną ilość)

Stefan Malarski
Lotaryńska 40
03-970 Warszawa

THE MUSHROOMS	"Youth Of Today" EP	5 DM
THE PRIDE	"Fresh & Burning" EP	7 DM
The Pride	T-shirt	22 DM
Live & Loud	T-shirt	22 DM

wkrótce

VOICES OF THE STREET	składanka
THE PRIDE	"No Holding Back" debiutancki CD

Sosnowiecka formacja SKANKAN oczekuje rozsądnych propozycji koncertowych. W naszym składzie znajduje się 9 osób, w tym 4-osobowa sekcja dęta. Nasza muzyka oscyluje wokół Ska, choć nie są nam obce Reggae, Dixieland, Rock'n'Roll czy Flamenco. Śmiemy twierdzić, iż jesteśmy najlepszą grupą Ska w kraju. Jeśli jakaś polska grupa grająca podobne dźwięki ma wątpliwości zapraszamy na sceniczny ring aby je rozwiąć. Materiał koncertowy to godzina niezłego wypierdu. Warunki do uzgodnienia pod adresem :

SZCZEPAN ŁACH
UL. SZPAKÓW 2/38
41 - 205 SOSNOWIEC



CHCIAŁEM PODZIĘKOWAĆ

WSZYSTKIM TYM DZIĘKI KTÓRYM MOŻLIWE BYŁO WYDANIE DRUGIEGO NUMERU "Przepraszam czy Tu Biję?" A SĄ TO W PIERWSZYM RZĘDZIE : RODDY MORENO (Oppressed), ZAŁOGA z The Pride, SZCZEPAN (SKANKAN), BOGDAN (Carry on oi!), STEFAN, PIOTREK z CIECHANOWCA, AREK, KAPSEL, oraz MK: S.

POZDRANIAMY TAKŻE WSZYSTKICH ZNAJOMYCH, A SZCZEGÓLNICIE GULĘ ("MAMO, MAMA WZIĘTA JUI RENTĘ?"). SWÓJ CZAS, KAPUSTĘ I ZŁOTE MYŚLI W NINIEJSZY ZIN WŁADOWALI: MAGDA VAN KUMAN, TEST TUBE PETER i PEK. HE HE HE WINIAWA